



Centrum Analiz
Klubu Jagiellońskiego

Raport

2/2017

NA PÓŁNOC ZWROT!

**SZANSE I PRZESZKODY WE WSPÓŁPRACY
Z PAŃSTWAMI SKANDYNAWSKIMI**



Adam Balcer



Adam Balcer

Politolog, szef projektu Eurazja w WiseEuropa, badacz krajowy European Council on Foreign Relations (ECFR), stały współpracownik „Nowej Europy Wschodniej”, oraz wykładowca i doktorant Studium Europy Wschodniej UW. Analityk ds. bałkańskich (2001–2009) oraz kierownik projektu tureckiego (2005–2009) w Ośrodku Studiów Wschodnich. W okresie 2009–2013 dyrektor programu ds. rozszerzenia i sąsiedztwa w demosEUROPA – Centrum Strategii Europejskiej. W latach 2010–2012 członek zespołu doradców społecznych komisji spraw zagranicznych Sejmu RP oraz zespołu doradców Prezydenta RP ds. Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa. W latach 2013–2014 doradca w Kancelarii Prezydenta RP w ramach Prezydenckiego Programu Ekspertckiego. W 2015 dyrektor konferencji corocznej międzynarodowej „Polska polityka wschodnia” organizowanej przez Kolegium Europy Wschodniej, największej tego rodzaju konferencji w regionie. Autor licznych artykułów, raportów krajowych i zagranicznych na temat Bałkanów, Turcji, basenu Morza Czarnego i Bałtyckiego, Rosji i Azji Centralnej oraz współautor książek „Polska na globalnej szachownicy” oraz „Orzeł i półksiężyc. 600 lat polskiej publicystyki poświęconej Turcji”.

Na Północ zwrot!

Szanse i przeszkody we współpracy Polski z państwami skandynawskimi

Adam Balcer

Publikacja powstała przy wsparciu Partnerów Strategicznych:



OLIVIA
BUSINESS CENTRE

BlackPearls.vc

Spis treści

Streszczenie	5
Tezy	6
1. Wstęp	8
2. Historyczne uwarunkowania współpracy	9
3. Europejskie uwarunkowania współpracy	14
3.1 Strefa euro	14
3.2 Polska i Skandynawia w Europie kilku prędkości	15
4. Polityki sektorowe UE	17
4.1 Polityka azylowa i pomoc rozwojowa	17
4.2 Europejska Polityka Rozszerzenia i Sąsiedztwa	18
4.3 Polityka innowacyjna	19
4.4 Polityka energetyczna i klimatyczna	20
5. Współpraca gospodarcza	22
6. Bezpieczeństwo	27
7. Bariery współpracy	30
7.1 Różnice ideologiczne i ustrojowe	30
7.2 Europejscy muzułmanie i uchodźcy	31
7.3 Sojusznicy i bezpieczeństwo	33
7.4 Budżet unijny	34
8. Konkluzje i rekomendacje	35
Bibliografia	38
5 Zasad Niezależności Ekspertckiej Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego	39

Streszczenie

W sytuacji postępującego procesu budowy Europy kilku prędkości, w której rdzeń będzie stanowiła strefa euro, utrzymującego się zagrożenia ze strony neoimperialnej Rosji dla regionu Europy Środkowo-Wschodniej oraz konieczności dokonania przez nasz kraj kolejnego skoku modernizacyjnego Polska powinna ustanowić strategiczne partnerstwo z krajami Rady Nordyckiej jako naturalnymi sojusznikami w wymienionych kwestiach. Takie strategiczne partnerstwo oznacza włączenie Skandynawii do koncepcji Trójmorza, a nawet uznanie krajów nordyckich za kluczowych uczestników tej inicjatywy. Sukces tego zwrotu Polski na Północ uzależniony jest od głębokiej refleksji nad podbudową ideologiczną prowadzonej przez obecne polskie władze polityki wewnętrznej i zagranicznej, która może stanowić istotną barierę dla wykorzystania potencjału współpracy z Skandynawią.

Tezy

1. Dominantą polityki zagranicznej rządu Prawa i Sprawiedliwości jest idea rozwoju współpracy między trzema morzami (Adriatyk, Bałtyk, Morze Czarne – ABC, Trójmorze) na osi Północ-Południe. Fundamentalne znaczenie dla wyraźnego postępu w realizacji tej koncepcji ma rozszerzenie idei Trójmorza poprzez budowę strategicznego partnerstwa Polski z krajami skandynawskimi/nordyckimi¹ (Dania, Finlandia, Islandia, Norwegia, Szwecja)². Stanowią one bowiem w sferze gospodarczej i militarnej obok Polski najważniejszy punkt na tej osi. Choć w różnym stopniu, kraje nordyckie charakteryzują się także – obok Rumunii i państw bałtyckich – najbardziej podobnymi do Polski interesami w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa (Rosja, Partnerstwo Wschodnie, Bałkany Zachodnie) wśród krajów położonych na osi Północ-Południe.
2. Co ważniejsze, intensyfikacja współpracy z Skandynawią może odegrać kluczową rolę w realizacji polskich długoterminowych interesów strategicznych dotyczących modernizacji kraju (model skandynawski jako źródło inspiracji). Niewiele państw na świecie ma taki potencjał – w obszarze Trójmorza żadne. Dotychczasowa współpraca gospodarcza między Polską i krajami skandynawskimi nie wyczerpuje wszystkich możliwości i należy ją zintensyfikować, jeśli budowa partnerstwa strategicznego między tymi krajami ma się zakończyć sukcesem. Niewykorzystaną dotąd szansę stanowi Polonia licznie zamieszkująca w krajach nordyckich.
3. W ostatnich kilkunastu miesiącach Polska w bezprecedensowy sposób rozwinęła relacje dyplomatyczne z krajami nordyckimi, choć działania w tym regionie wciąż prowadzone są na znacznie mniejszą skalę niż w krajach Grupy Wyszehradzkiej, szczególnie na Węgrzech. Biorąc pod uwagę wspomnianą wcześniej zbieżność interesów oraz potencjalne korzyści współpracy z krajami skandynawskimi, pojawia się pytanie, czy Grupa Wyszehradzka powinna być głównym punktem odniesienia dla koncepcji Trójmorza, czy też drugi równoważny filar tej inicjatywy powinna stanowić włączona do niej Rada Nordycka.
4. Priorytetowe znaczenie Grupy Wyszehradzkiej w polskiej polityce zagranicznej w dużym stopniu wynika z założeń ideologicznych. Stanowią one najpoważniejsze wyzwanie dla budowy strategicznego partnerstwa ze Skandynawami. Polska przedstawia siebie jako konserwatywne państwo narodowe, występujące przeciw

¹ W raporcie nazwy „kraje skandynawskie” i „nordyckie” będą stosowane zamiennie jako synonim, gdyż na potrzeby tego opracowania przyjęto najszerszą stosowaną w literaturze przedmiotu definicję Skandynawii, obejmującą Danię, Finlandię, Islandię, Norwegię i Szwecję.

² Najmniej uwagi zostanie poświęcone Islandii jako najmniejszemu i najstabilniej powiązanemu z Polską krajowi nordyckiemu.

liberalnemu systemowi wartości. Natomiast kraje nordyckie można uznać za awangardę tego systemu w Europie³. Przywiązanie społeczeństw i elit politycznych krajów nordyckich (szczególnie Szwecji) do idei demokracji liberalnej, na której temat przedstawiciele polskich władz niejednokrotnie wypowiadali się negatywnie, może stanowić przeszkodę dla zacieśnienia współpracy.

5. Dotychczasowe relacje Polski z Skandynawią mają przede wszystkim charakter bilateralny. Natomiast nowe otwarcie Polski na Skandynawię powinno polegać na zaangażowaniu się równolegle we współpracę z krajami nordyckimi w układzie multilateralnym. Dania, Finlandia, Islandia, Norwegia, Szwecja – pomimo głębokiego zróżnicowania instytucjonalnego (przynależność do organizacji euroatlantyckich) – zdołały powołać jedną z najbardziej zintegrowanych organizacji regionalnych na świecie (Rada Nordycka, NORDEFCO⁴). Stworzyły także platformę bliskiej współpracy z krajami bałtyckimi (Estonia, Litwa, Łotwa) w różnych dziedzinach (Nordic-Baltic Eight – NB8⁵). Zacieśnienie współpracy z tym blokiem regionalnym może być dla Polski jednym z ważnych instrumentów uniknięcia marginalizacji w ramach UE, która coraz bardziej zwraca się ku idei Europy kilku prędkości. Większość krajów skandynawskich pozostanie poza strefą euro, ale będzie utrzymywać z nią bliskie więzi. Nordycy będą także odgrywać istotną rolę w niektórych ważnych politykach unijnych (azyłowej i pomocy regionalnej, innowacyjnej, klimatycznej i energetycznej, rozszerzenia i sąsiedztwa).
6. Wiedza Polaków, w tym polskich elit, na temat krajów nordyckich oraz wspólnego dziedzictwa historyczno-kulturowego jest niewielka. Także dla Skandynawów Polska – mimo bliskości geograficznej – nie jest krajem dobrze znanym. Wspólna historia może jednak stanowić solidną bazę dla polsko-nordyckiej współpracy kulturalnej i polityki historycznej. Konieczna jest jednak głęboka refleksja historyczna na temat związków Polski z Bałtykiem, prowadząca do poznania jego roli w naszych dziejach oraz wzmocnienia pozycji Pomorza w polskiej pamięci historycznej.

3 Wspólne elementy liberalnego systemu wartości w Skandynawii stanowią małżeństwa osób tej samej płci i prawo do adopcji dzieci przez homoseksualistów, liberalne prawodawstwo aborcyjne, antykoncepcja dotowana przez państwo, powszechna edukacja seksualna w szkołach, feminizm i bardzo niski poziom praktyk religijnych. Z drugiej strony pomiędzy państwami skandynawskimi istnieją pewne różnice w kwestii stosunku do idei wielokulturowości i politycznej poprawności.

4 NORDEFCO jest inicjatywą współpracy militarnej, w której uczestniczą kraje Rady Nordyckiej (Dania, Finlandia, Islandia, Norwegia, Szwecja).

5 NB8 jest platformą współpracy krajów Rady Nordyckiej (Dania, Finlandia, Islandia, Norwegia i Szwecja) oraz Rady Bałtyckiej (Litwa, Łotwa, Estonia).

1. Wstęp

Od zmiany rządu jesienią 2015 roku Polska zdecydowanie zintensyfikowała, w porównaniu z poprzednikami, relacje dyplomatyczne z krajami położonymi nad Morzem Bałtyckim, Adriatyckim i Czarnym oraz w Europie Środkowej. Ważnym zjawiskiem w ramach współpracy na osi Północ-Południe jest bezprecedensowa w najnowszej historii Polski próba zacieśnienia relacji z krajami skandynawskimi. Prezydent Andrzej Duda w 2016 roku odwiedził Norwegię, Szwecję i Danię. W tym samym czasie premier Beata Szydło złożyła wizytę w Norwegii oraz spotkała się z odwiedzającymi Polskę premierami Danii, Norwegii i Finlandii (styczeń 2017 roku). Ponadto, minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski z pierwszymi wizytami po objęciu stanowiska jeszcze w listopadzie 2015 roku udał się do Szwecji i Finlandii, a trzy miesiące później odwiedził Norwegię.

Aktywność widać także z drugiej strony, co może świadczyć o zainteresowaniu współpracą z Polską. Na początku 2017 roku minister spraw zagranicznych Norwegii zrewanżował się wizytą w Polsce, natomiast w kwietniu 2017 roku przyjechała do Polski minister spraw zagranicznych Szwecji. Warszawa ustanowiła z Oslo regularny dialog strategiczny na poziomie wiceministrów spraw zagranicznych i obrony narodowej. W odpowiedzi w zeszłym roku Norwegia stworzyła Rządową Strategię Współpracy z Polską – należy podkreślić, że takie strategię Norwegia poświęciła dotąd jedynie UE i Niemcom. Ponadto od 2015 roku bardzo ważnym elementem relacji Polski z państwami regionu stała się także współpraca energetyczna. Szczególnego znaczenia nabiera projekt Baltic Pipe – gazociągu łączącego Polskę z Danią, dostarczającego surowiec z Norwegii i stanowiącego kluczowy element Bramy Północnej zakładającej tranzyt gazu norweskiego poprzez Danię do Polski, a następnie do krajów Europy Środkowej.

Ta wyjątkowa aktywizacja relacji dyplomatycznych między Polską a Skandynawią, którą obserwujemy w ostatnich kilkunastu miesiącach, wymaga postawienia kluczowych pytań dotyczących stojących przed nami perspektyw. Dlaczego ta współpraca jest bardzo ważna dla Polski? Czy nie powinna być traktowana jako co najmniej tak samo istotna jak relacje z Grupą Wyszehradzką? Jakie są najważniejsze argumenty za budową ewentualnego strategicznego partnerstwa z krajami Rady Nordyckiej? Jakie są podstawowe ograniczenia we współpracy oraz jakie działania powinny zostać podjęte, żeby przenieść ją na poziom strategiczny?

2. Historyczne uwarunkowania współpracy

Zwrot strategiczny Polski w stronę Skandynawii ma mocne podstawy historyczne. Jest on ściśle powiązany z bałtyckim dziedzictwem polskiej historii, w której niezwykle ważne były skoki cywilizacyjne, wynikające z otwarcia na świat poprzez uzyskanie dostępu do morza. Polska niemal nigdy nie była krajem morskim w takim znaczeniu jak większość krajów skandynawskich (poza Finlandią), ale jako państwo powstała w dorzeczu Odry i Wisły, dwóch wielkich bałtyckich rzek, w niedużej odległości od ich ujścia. Choć najważniejsze interesy państwa polskiego od XIV wieku przesunęły się stopniowo na wschód, to jednak jego kręgosłupem pozostała Wisła, nad którą położone były największe miasta i która odgrywała kluczową rolę w życiu gospodarczym kraju (handel zbożem i drewnem z Zachodem drogą morską przez Bałtyk oraz tranzyt towarów luksusowych z Bliskiego Wschodu)⁶.

Intensywność kontaktów między Polską a Skandynawią w największym stopniu zależała od dostępu Polski do Bałtyku. Do 1466 roku, czyli zakończenia wojny trzynastoletniej, przez długie okresy państwo polskie pozbawione było dostępu do morza lub dostęp ten był ograniczony. Mimo to w kluczowym momencie budowy państwowości i chrystianizacji w basenie Morza Bałtyckiego (X–XI wiek) relacje ze Skandynawią Polska rozwijała bardzo intensywnie. Samo powstanie państwowości polskiej było powiązane z rozwojem handlu na półkuli północnej. Kluczową rolę w tym procesie odegrali wikingowie, którzy stworzyli sieć szlaków handlowych obejmujących dużą jej część – od Ameryki Północnej po Bliski Wschód i Azję Centralną oraz od Afryki Północnej po krąg polarny. W ramach tego wielkiego obszaru Nordycy wykorzystywali Odrę i Wisłę w handlu na osi Północ-Południe. Świadczy o tym fakt, że od IX do XI wieku na terenie obecnej Polski istniały przynajmniej trzy osady zamieszkałe przez Skandynawów: na wyspie Wolin (Jomsborg)⁷, Świelubie-Bardy niedaleko Kołobrzegu i Truso. Warto dodać, że Wolin i Truso były wówczas największymi miastami na ziemiach dzisiejszej Polski i jednymi z większych w Europie.

Rolę wikingów w pierwszym skoku cywilizacyjnym, polegającym na wejściu Polski w kontynentalny obieg gospodarczy, potwierdzają liczne znaleziska archeologiczne w państwie Polan – m.in. srebrnych monet arabskich i perskich, tzw. dirhamów, które dostawały się do Polski za pośrednictwem Skandynawów. Wikingowie służyli także jako najemnicy w drużynie pierwszych Piastów, średniowieczne kroniki wspominają

⁶ Warto pamiętać, że Gdańsk był przez blisko 300 lat największym miastem Rzeczypospolitej. Natomiast pod koniec XVI wieku cztery najludniejsze miasta były portami bałtyckimi (Gdańsk, Elbląg, Ryga, Królewiec).

⁷ Na Wolinie zmarł jako uchodźca pierwszy chrześcijański król Danii i Norwegii Harald Sinozęby, jeden z najwybitniejszych średniowiecznych władców skandynawskich. W Jomsborgu przebywał też król Norwegii Olaf Tryggvason szukający wsparcia u Chrobrego lub na Wolinie dla swojej walki z normańskimi wrogami.

też o polskich wojownikach walczących po stronie Normanów w IX wieku. Ta obecność wikingów pozostawiła ślady w języku polskim w sferze dotyczącej polityki i gospodarki (np. sejm, targ) i toponimii (np. Rozewie, Oksywie). Uosobieniem tych silnych więzi Skandynawii z Polską w tym okresie została Świętosława, córka Mieszka I oraz siostra Bolesława Chrobrego, żona Eryka Zwycięskiego, króla Szwecji, a następnie Swena Widłobrodego, króla Danii i Norwegii oraz Anglii. Jej synami byli Knut I Wielki – największy skandynawski władca średniowieczny, który panował nad Anglią, Danią i Norwegią, oraz Olaf Skötkonung – pierwszy chrześcijański król Szwecji. Świętosława pod imieniem Sygryda Storråda występuje w kilku skandynawskich sagach jako sprawczyni śmierci legendarnego króla Norwegii Olafa Tryggvasona⁸. W XIX wieku te silne powiązania państwa Polan z Wikingami spowodowały, że pojawiła się w polskiej historiografii teoria o normańskim pochodzeniu dynastii Piastów (m.in. Tadeusz Czacki, Karol Szajnocha), która nie zyskała jednak akceptacji większości historyków.

W wiekach XIV i XV Polska doświadczyła następnego skoku cywilizacyjnego, który był powiązany z „drugim” wejściem w obieg gospodarki europejskiej poprzez Hanzę, łączącą Bałtyk z Morzem Północnym oraz Oceanem Atlantyckim⁹. Jego kontynuacją był okres już znacznie mniej pokojowych stosunków pomiędzy Polską a Skandynawią, który rozpoczął się w drugiej połowie XVI i trwał do pierwszej połowy XVIII wieku. Zainicjowała go aktywna polityka bałtycka Jagiellonów na terenie Inflant, która doprowadziła do wojen i sojuszy z państwami skandynawskimi. W jej efekcie królową Szwecji została Katarzyna Jagiellonka, żona Jana III Wazy, która panowała w Szwecji przez ponad 15 lat. Warto podkreślić, że następnie między oboma krajami zawarto unię personalną pod panowaniem Wazów (1592–1599). Brak zrzeczenia się polskiej linii tej dynastii, panującej w Polsce w latach 1587–1668¹⁰, roszczeń do tronu Szwecji (do 1660 roku), rywalizacja o Inflanty oraz szwedzka próba zdominowania Morza Bałtyckiego (idea „szwedzkiego jeziora”) zaowocowały serią wieloletnich wojen¹¹. Zaangażowanie Polski w rywalizację bałtycką doprowadziło do pierwszych poważnych prób budowy polskiej marynarki. W tych konfliktach sojusznikiem Polski nierzadko była Dania, co znalazło nawet wyraz w polskim hymnie (odniesienie do wyprawy Stefana Czarnieckiego do Danii z 1658 roku)¹².

Wojny ze Szwecją przyniosły proporcjonalnie największe zniszczenia w historii Polski (II i III wojna północna), przyczyniając się znacząco do jej upadku. Na wojnach polsko-

8 W ostatnich latach stała się ona postacią popularną w kulturze masowej w Polsce ze względu na poświęcone jej powieści autorstwa Elżbiety Charazińskiej.

9 Członkami Hanzы były spośród miast dzisiejszej Polski: Szczecin, Stargard Szczeciński, Goleniów, Darłowo, Kołobrzeg, Koszalin, Słupsk, Braniewo, Chełmno, Toruń, Gdańsk, Elbląg, Kraków, Wrocław. Natomiast ze Skandynawii: Sztokholm i Visby. Hanza miała także kantory (kolonie handlowe) w Malmö, Falsterbo i Bergen oraz mniejsze przedstawicielstwa handlowe w 20 miastach skandynawskich min. w Kopenhadze, Oslo i Turku.

10 Warto pamiętać, że w okresie panowania Wazów na tronie polskim w herbie Rzeczypospolitej znajdowały się szwedzkie symbole narodowe (korony i lwy). Oprócz panowania Wazów Skandynawowie kandydowali kilkukrotnie w ramach wolnej elekcji na tron polski.

11 Między 1563 a 1721 rokiem Polska walczyła ze Szwecją przez ponad 50 lat.

12 Opis tej kampanii znajduje się w arcydziele polskiej literatury „Pamiętnikach” Jana Chryzostoma Paska.

szwedzkich skorzystała przede wszystkim Rosja, dokonując ekspansji kosztem obu stron i stając się eurazjatyckim imperium. Warto jednak podkreślić, że zarówno wówczas, jak i współcześnie konflikty ze Szwecją nie stały się źródłem poważnego resentymetu wśród Polaków. Co więcej, już od końca XVII wieku Polska podejmowała próby budowy sojuszków ze Sztokholmem wymierzone w Rosję czy Prusy. W tym sensie budowę na początku XVIII wieku sojuszu między Szwecją, Polską króla Stanisława Leszczyńskiego, ukraińskimi Kozakami, krymskimi Tatarami i imperium osmańskim należy uznać za klasyczny przykład idei Międzymorza oraz źródło – ze względu na próbę włączenia do niego ludów Eurazji znajdujących się pod panowaniem Rosji – idei prometejskiej.

Po raz trzeci związki z Skandynawią zajęły istotne miejsce w polskiej polityce zagranicznej w okresie międzywojennym. Polska miała w tym okresie najbardziej „morską” orientację w całej swojej historii, co przejawiało się w kluczowym znaczeniu Pomorza oraz w idei rozwoju potencjału morskiego jako narzędzia modernizacji (port w Gdyni). Warszawa próbowała wówczas bezskutecznie zorganizować sieć sojuszy z krajami położonymi między nazistowskimi Niemcami i sowiecką Rosją, w tym z państwami nordyckimi. Zajęcie Polski przez Związek Radziecki i Niemcy w 1939 roku miało bardzo istotny wpływ na geopolityczne położenie Skandynawii, gdyż oznaczało dominację sojuszu Moskwy i Berlina na Bałtyku. Państwa te wkrótce zaatakowały Finlandię (ZSRR), a następnie Danię i Norwegię (Niemcy) oraz *de facto* podporządkowały sobie Szwecję (Niemcy). Warto pamiętać, że polskie siły zbrojne podlegające rządowi na emigracji na dużą skalę walczyły w kampanii norweskiej w 1940 roku (proporcjonalnie największy udział w jakiegokolwiek kampanii oprócz wojny obronnej 1939 roku), podczas której poniosły dotkliwe straty. Pamięć o istotnym wkładzie Polaków w obronę Norwegii (bitwa o Narwik) jest kultywowana przez norweskie władze i społeczeństwo.

II wojna światowa doprowadziła do radykalnej zmiany pozycji Polski nad Bałtykiem. Uzyskaliśmy najdłuższy fragment linii brzegowej od pierwszej połowy XVII w., uwzględniając lenna. Jeśli się je odliczy, jest to najdłuższy odcinek w całej historii (770 kilometrów).

Warto także pamiętać, że wraz z zajęciem w 1945 tzw. Ziemi Odzyskanych przejęliśmy obszary, które przez wieki w dużym stopniu były od Skandynawii zależne. Mowa tu o Pomorzu, w tym szczególnie o jego zachodniej części. W wiekach XI i XII zachodni Pomorzanie, czasami jako lennicy Polski, wielokrotnie wyprawiali się do Skandynawii, łupiąc największe miasta, w tym Roskilde, ówczesną stolicę Danii. W odpowiedzi Skandynawowie organizowali wyprawy odwetowe. Gryfici, słowiańska dynastia panująca do połowy XVII wieku, koligacili się zarówno z Piastami, jak i z rodzinami królewskimi Skandynawii. Najważniejszą postacią łączącą Pomorze Zachodnie ze Skandynawią jest Gryfita Eryk Pomorski, który na przelomie wieków XIV i XV przez prawie 50 lat panował nad jednym z ówczesnie największych organizmów państwowych świata jako król Danii, Szwecji (z Finlandią i częścią bałtyckiej Rosji) oraz Norwegii (z Islandią, Wyspami Owczymi, Grenlandią, Orkadami, Szetlandami, i Półwyspem Kola jako kondominium

z Nowogrodem)¹³. Nie przypadkiem nazywano go cesarzem Północy, choć jego postać jest niemal zupełnie nieznaną przeciętnemu Polakowi.

Nie licząc czasu obecności wikingów, Pomorze Zachodnie przez ponad 130 lat znajdowało się przynajmniej częściowo pod panowaniem skandynawskim. Na przełomie wieków XII i XIII Danii udało się opanować ten region na ponad 40 lat¹⁴. Był to okres jej największej dominacji nad Bałtykiem w średniowieczu, a władcy Danii dodali do swej tytulatury określenie „król Słowian”. Duńskim dziedzictwem na Pomorzu są dwa najważniejsze opactwa cystersów założone przez duńskich zakonników (Kołbacz i Oliwa). Z kolei Szwedzi część Pomorza Zachodniego zdobyli w roku 1630 i panowali nad tym obszarem przez 90 lat. Pozostałości szwedzkiego panowania widać w heraldyce – dwa lwy przejęte z herbu Szwecji zostały umieszczone w historycznym godle Szczecina. Jednocześnie jednak należy podkreślić, że choć Pomorze Zachodnie przed 1945 rokiem znajdowało się pod panowaniem polskim (głównie pośrednim) dość krótko, to jego polskie dziedzictwo odegrało bardzo ważną rolę w dziejach Kaszubów, którzy stanowią znaczną część autochtonicznych mieszkańców Pomorza Gdańskiego.¹⁵

Szczególnie silnie powiązany z krajami nordyckimi jest również Gdańsk. Powstanie tego miasta było reakcją na zniszczenie Truso, wspomnianego wcześniej jednego z emporiów handlowych, w których żyli wikingowie. W okresie nowożytnym nazwę miasta objaśniano przez związki z Danią (miejsce zwrócone ku Danii). Polskie legendy mówiły o księciu Polan, który założył Gdańsk jako miejsce przetrzymywania duńskich jeńców. Natomiast w niemieckich podaniach twierdzono, że Gdańsk założyli duńscy osadnicy z pojawiającej się w starożytnych źródłach zatoki Morza Bałtyckiego Sinus Codanus (stąd Codanisk), znanej dzisiaj jako Kattegat – jedna z cieśnin duńskich. Nazwę miasta wiązano także z Gotami pochodzącymi z południowej Szwecji (aż do połowy XVII wieku należącej do Danii), odwołując się do Gothiscandzy, grodu wspomnianego przez Jordanesa, kronikarza bizantyjskiego, jako miejsca ich osiedlenia na Pomorzu po przybyciu z północy. W średniowieczu te związki z Danią znalazły wyraz w fakcie, że nekropolią książąt pomorskich stało się opactwo w Oliwie założone przez duńskich cystersów. W XIII wieku, gdy Dania zdominowała niemal cały Bałtyk, Gdańsk został nawet na krótko jej lennem. W wiekach XIV i XV stał się jednym z najważniejszych miast Hanzy, przez co jego flota nieraz musiała walczyć z Danią i atakować wybrzeże Skandynawii. Gdańszczanom zdarzało się jednak także zawierać sojusze z Kopenhagą

13 Jego grobowiec znajduje się w Darłowie, jego rodzinnym mieście. Eryk Pomorski odwiedził Kraków, czego pamiątką jest Baszta Duńska, jedna z czterech wież na Wawelu.

14 Pomorze Przednie część Pomorza Zachodniego, dzisiaj znajdujące się w Niemczech, przez kolejne 100 lat pozostało jako lenno pod panowaniem duńskim. Jego słowiańscy władcy byli ściśle powiązani poprzez koligacje dynastyczne z książętami Pomorza Szczecińskiego i Gdańskiego.

15 Dzień Jedności Kaszubów, najważniejsze święto tej grupy etnicznej, jest obchodzony 19 marca w rocznicę wydania bulli przez papieża Grzegorza IX (XIII wiek), w której książę szczeciński Bogusław I jest tytułowany księciem Kaszub. Odtąd kolejni władcy Pomorza Zachodniego nosili tytułu książąt Kaszub/Kaszubów. Warto także przypomnieć, że proces germanizacji postępujący z zachodu na wschód trwał przez stulecia i zakończył się dopiero w XIX wieku. Co ważniejsze, wśród protestanckich Kaszubów na Pomorzu Zachodnim na znacznie większą skalę niż na terenach Polski rozwinęła się literatura w mieszanym języku kaszubsko-polskim.

w walce przeciw wspólnym wrogom. W trakcie wojny trzynastoletniej między Polską i Gdańskiem a Krzyżakami i Danią doszło w 1458 roku koło Helu do niemal zupełnie zapomnianej największej bitwy morskiej w nowożytnej historii Polski pomiędzy gdańską marynarką a duńską flotą, zakończoną zdecydowanym zwycięstwem tej pierwszej. To zwycięstwo przyczyniło się do podpisania rozejmu przez Danię i w efekcie do klęski Zakonu Krzyżackiego, który stopniowo został odcięty od dostaw drogą morską. Ta klęska oznaczała powrót Polski nad Morze Bałtyckie. Dla historii sztuki Polski szczególnie istotny był natomiast udział Gdańska (od 1469 roku) w wojnie Hanzy i Danii z Anglią. Do działań na kanale La Manche i Morzu Północnym miasto wystawiło bowiem eskadrę, która z jednego ze zdobytych statków przywiozła do Gdańska arcydzieło sztuki gotyckiej *Sąd Ostatczy* Hansa Memlinga. W wiekach XVI i XVII Gdańsk, choć nierzadko niechętnie, był jedną z baz polskiej marynarki wojennej. Dlatego w jego sąsiedztwie zostały stoczone bitwy z okrętami duńskimi i szwedzkimi, które jak bitwa pod Oliwą z 1627 roku stały się później mitem założycielskim polskiej marynarki wojennej. W trakcie Potopu Szwedzi oblegali bezskutecznie Gdańsk, któremu na pomoc przybyła flota duńsko-holenderska.

W średniowieczu Gdańsk angażował się także w wojny o tron Szwecji. Pod koniec XIV wieku w walkach tych Gdańsk poparł Albrechta III meklemburskiego przeciw koalicji duńsko-norweskiej. W trakcie wojny trzynastoletniej Gdańsk razem z Polską stanął po stronie króla szwedzkiego Karola Knutssona, który po klęsce schronił się w Polsce. W zamian za pożyczkę otrzymał ziemię pucką. Jego państewko zajmujące się piractwem istniało przez trzy lata. Tak zresztą zaczęła się kariera Pucka jako bazy marynarki wojennej¹⁶. Później król Szwecji musiał szukać w Gdańsku schronienia. W XVI wieku taki sam los spotkał w okresie reformacji ostatnich rzymskokatolickich arcybiskupów Uppsali braci Magnusów (Olaus i Johanna). Olaus opracował tzw. *Carta marina*, zwane też *Carta Gothica*, czyli wielką mapę krajów Europy Północnej i Grenlandii, oddającą m.in. po raz pierwszy zarys wybrzeży Morza Bałtyckiego. Wydanie mapy uważa się za początek szwedzkiej kartografii¹⁷. Jego brat Johanes był jednym z największych renesansowych szwedzkich historyków. Z Gdańskiem swoje życie pod koniec XVIII wieku związał także duński naukowiec Soren Bjorn. Został miejskim inspektorem ochrony wybrzeża. Zajmował się pionierskimi badaniami nad roślinnością nadbrzeżnych wydm, publikował ich wyniki po polsku i niemiecku.

Pomimo tak bogatych doświadczeń i znaczenia Skandynawii w dziejach Rzeczypospolitej region ten pozostaje bardzo słabo obecny w polskiej pamięci historycznej. Polacy swoją tożsamość budują głównie na podstawie doświadczeń historycznych na linii Zachód-Wschód. Zdecydowanie niewystarczająca jest świadomość znaczenia osi Północ-Południe w dziejach Polski, a szczególnie jej bałtyckiego wymiaru.

16 W 1571 roku flota polska w Pucku została rozbita przez zaskakujący atak duńskiej marynarki wojennej.

17 Bogato ilustrowana mapa, pokazuje statki załadowane zbożem z adnotacją, że transportuje się go doportami Wisty do Gdańska. Autor umieścił na mapie statek gdański płynący z Anglii do Holandii. Gdańsk jest jedynym miastem, którego herb znalazł się na mapie.

3. Europejskie uwarunkowania współpracy

Kluczowe znaczenie dla przyszłości Polski będzie miał dalszy zakres integracji europejskiej. Proces wyjścia Wielkiej Brytanii z UE rozpoczęty po referendum, które miało miejsce w czerwcu 2016 roku, oznacza zdecydowaną zmianę układu sił w ramach UE. Coraz częściej UE utożsamiana jest ze strefą euro, poza którą w perspektywie średnio-terminowej Polska prawdopodobnie pozostanie.

3.1 Strefa euro

Po wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii udział we wspólnotowym PKB krajów nienależących do strefy euro, mierzony siłą nabywczą, zmniejszy się z jednej trzeciej do mniej niż 15%. Te proporcje oraz perspektywa akcesji kolejnych państw do strefy euro oznaczają, że UE w coraz większym stopniu będzie tożsama ze strefą euro.

Trzeba jednak pamiętać, że strefa euro charakteryzuje się głębokim i strukturalnym różnicowaniem wewnętrznym, szczególnie pomiędzy Północą (Niemcy, Austria, Benelux, Irlandia, Finlandia, Bałtowie) i Południem (Cypr, Grecja, Hiszpania, Portugalia, Włochy). Co więcej, nawet te dwa „ugrupowania” państw nie tworzą jednorodnych formacji. Istnieją wszak ważne państwa członkowskie poza nimi (Francja). Dlatego choć strefa euro stanie się najważniejszą platformą integracji w ramach UE, to jej rdzeń będą tworzyć państwa Północy skupione wokół Niemiec. W konsekwencji nieuniknione wydaje się pogłębienie zjawiska Europy kilku prędkości. Potwierdzają to deklaracje najważniejszych państw członkowskich, wyrażone np. podczas szczytu czterech największych krajów UE: Niemiec, Francji, Włoch i Hiszpanii, który odbył się w Wersalu 6 marca 2017 roku. Kręgi integracyjne będą dotyczyły różnych sfer (np. polityki azylowej, energetycznej, bezpieczeństwa, pomocy rozwojowej), w których istotną rolę mogą odgrywać kraje spoza strefy euro. Co więcej, w ramach tzw. Europy kilku prędkości można spodziewać się zacieśnienia współpracy między krajami przynależącymi do strefy euro i spoza niej w układach regionalnych. Perspektywa odgrywania przez strefę euro roli głównej platformy integracyjnej oznacza, że zmniejszy się dystans pomiędzy krajami członkowskimi UE nienależącymi do strefy euro oraz państwami spoza UE najbardziej z nią zintegrowanymi w ramach Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EEA), czyli Norwegią i Islandią. Jednak duże prawdopodobieństwo podziału strefy euro oraz dalszej jej instytucjonalizacji oznacza, że głównym kryterium różnicowania państw wewnątrz UE będzie fakt posiadania wspólnej waluty.

3.2 Polska i Skandynawia w Europie kilku prędkości

Po wyjściu Wielkiej Brytanii z UE Polska stanie się największym państwem znajdującym się poza strefą euro. Kolejnymi państwami pod względem potencjału gospodarczego (nominalna wartość PKB), nieużywającymi wspólnej waluty, będą Szwecja i Dania. Co istotne, w krótko- i średnioterminowej perspektywie ich wejście do strefy jest mało prawdopodobne. Najważniejsze kraje spoza strefy euro, czyli Polskę, Szwecję, Danię, a także Czechy, łączy zdecydowany sprzeciw społeczeństw wobec przyjęcia wspólnej waluty, czym różni się od społeczeństw Rumunii, Węgier czy Chorwacji¹⁸ (w przypadku Węgier rząd ma niechętny stosunek do akcesji do strefy euro w średnioterminowej perspektywie). Choć Polska i Szwecja są zobowiązane traktatem akcesyjnym do przyjęcia wspólnej waluty, a jedynie Dania ma w tym zakresie wyłączenie (tzw. *opt-out*) – choć jej waluta jest ściśle powiązana z euro – to rządzące elity polityczne tych krajów nie są zainteresowane w krótkiej i średniej perspektywie członkostwem w strefie euro. Jednocześnie są przeciwne postępowi integracji europejskiej prowadzącemu do ich marginalizacji ze względu na nieprzyjęcie euro.

Z perspektywy Polski ważny jest także fakt, że kraje nordyckie pomimo zróżnicowanego statusu w ramach UE (Finlandia – członek strefy euro, Szwecja – członek UE zobowiązany do akcesji do strefy euro, Dania – członek UE i NATO, niezobowiązany do przyjęcia wspólnej waluty, oraz Norwegia i Islandia – członkowie Europejskiego Obszaru Gospodarczego EEA, najbardziej powiązani z UE spośród krajów nienależących do Wspólnoty i jednocześnie członkowie NATO) tworzą jeden z najbardziej zaawansowanych (stopień instytucjonalizacji, częstotliwość spotkań w różnych formatach oraz zajmowania wspólnego stanowiska na zewnątrz) mechanizmów współpracy regionalnej na świecie, czyli Radę Nordycką.

W rezultacie wspomniane państwa tworzą jeden z najbardziej zintegrowanych gospodarczo regionów w Europie – widać to po skali wymiany handlowej, poziomie wzajemnych inwestycji, wielkości migracji zarobkowej, wspólnych inwestycji w krajach trzecich, czy wreszcie turystyce regionalnej. Udział członków Rady Nordyckiej w wymianie handlowej i inwestycjach jest bardzo wysoki. W przypadku Szwecji, największej gospodarki w regionie, udział handlu z pozostałymi członkami Rady Nordyckiej w całej wymianie handlowej wynosi ponad 20%. Podobnie rzecz ma się z bezpośrednimi inwestycjami zagranicznymi – 20–25% z nich pochodzi z pozostałych państw nordyckich, i to zarówno w zakresie inwestycji przychodzących, jak i wychodzących.

Warto dodać, że pozostające poza strefą euro Dania i Szwecja starają się uniknąć marginalizacji poprzez zaangażowanie w Radę Nordycką, która blisko współpracuje z krajami bałtyckimi używającymi waluty europejskiej. Litwa, Łotwa, Estonia są powiązane od momentu uzyskania niepodległości z Radą Nordycką poprzez status

¹⁸ Wśród krajów Trójmorza członkami strefy euro są Litwa, Łotwa, Estonia, Słowacja i Słowenia.

obserwatora, w 2016 roku zaś taki status uzyskał niemiecki land Szlezwik-Holsztyn. W 2000 roku Rada Nordycka ustanowiła regularne spotkania premierów, ministrów oraz marszałków parlamentów z krajami bałtyckimi w ramach formuły NB8. Ważnym narzędziem podtrzymania związków ze strefą euro są dla Norwegii, Szwecji i Danii także silne relacje gospodarcze z Niemcami (handel, inwestycje zagraniczne). Niemcy są najważniejszym partnerem handlowym tych krajów (15–20%), są także jednym z najważniejszych rynków dla inwestorów z tych krajów (7–10%).

W efekcie dla Polski współpraca ze Skandynawami może być najważniejszą formą budowy wspólnej platformy członków UE nienależących do strefy euro oraz kluczowym narzędziem wykorzystywanym do utrzymania silnych relacji ze Wspólnotą. Biorąc pod uwagę znaczenie relacji ze Skandynawią dla Warszawy w wymiarze europejskim, trzeba ocenić, że, dotychczasowa współpraca Polski z Radą Nordycką, choć została zacieśniona, nadal jest niewystarczająca. Do pozytywnych i ważnych inicjatyw Polski należy zaliczyć organizację regularnych, corocznych szczytów między NB8 i Grupą Wyszehradzką (V4). Pierwszy taki szczyt odbył się w Gdańsku w 2013 roku. W drugiej połowie tego roku w Polsce odbyć się ma już piąte spotkanie w tym gronie. Niestety, choć idea rozwoju współpracy V4 z NB8 jest słuszna, to jednak zainteresowanie Czech, Słowacji i Węgier kierunkiem bałtyckim jest zdecydowanie mniejsze niż Polski. Mimo wagi, jaką mają kontakty z Radą Nordycką, Warszawie – w odróżnieniu od krajów bałtyckich – nie udało się z nią zbudować silnych relacji.

4. Polityki sektorowe UE

Dla krajów pozostających poza strefą euro kluczowe znaczenie dla uniknięcia marginalizacji w Europie będzie miała zdolność do odgrywania ważnej roli w istotnych politykach sektorowych. W ramach wspomnianych różnych kręgów integracyjnych UE i Europejskiego Obszaru Gospodarczego (Norwegia) kraje skandynawskie mają potencjał, aby odgrywać ważną rolę w unijnych politykach pomocy rozwojowej oraz azylowej, rozszerzenia i sąsiedztwa, innowacyjnej oraz klimatyczno-energetycznej. To zaangażowanie daje Danii, Norwegii, Szwecji możliwość, aby pozostając poza strefą euro, utrzymywać z nią silne więzi, nierzadko odgrywając większą rolę w tych politykach niż państwa Południa używające wspólnej waluty. Z polskiej perspektywy największe znaczenie ma fakt, że wymienione polityki sektorowe nie tylko stanowią szansę na zacieśnienie więzi z krajami strefy euro, ale także same w sobie są dla Polski niezwykle istotne.

4.1 Polityka azylowa i pomoc rozwojowa

Pomimo istotnych różnic kraje skandynawskie są w awangardzie pod względem zaangażowania w unijną politykę azylową, co pokazał kryzys imigracyjny z lat 2015–2016. W 2015 roku Szwecja przyjęła ponad 150 tys. osób starających się o azyl, co daje jej pierwsze miejsce w UE, licząc proporcjonalnie do liczby mieszkańców. Co więcej, choć Szwecja została objęta derogacją (zawieszeniem) w sprawie programu relokacji uchodźców z Włoch i Grecji przyjętego przez UE we wrześniu 2015 roku, to jednak wiosną 2017 r. na własne życzenie do niego dołączyła.

Do Finlandii dotarło w tym samym okresie ponad 30 tys. osób starających się o status uchodźcy, do Norwegii około 30 tys., a do Danii około 20 tys. Norwegię i Finlandię należy także uznać za europejskich prymusów, jeśli chodzi o program przesiedleń uchodźców spoza UE¹⁹ oraz program relokacji uchodźców z obozów z Włoch i Grecji. Do końca maja 2017 roku Norwegia przyjęła blisko 90% uchodźców, do których relokacji się zobowiązała, natomiast Finlandia około 75%. Norwegia zaakceptowała także blisko 3,5 tys. uchodźców w ramach programu przesiedleń, Finlandia zaś przyjęła ich blisko 300 oraz dodatkowo niemal 500 z Turcji w ramach porozumienia turecko-unijnego z wiosny 2016 roku. Jedynie Dania wyróżnia się na tle pozostałych krajów skandynawskich relatywnie chłodnym nastawieniem wobec kryzysu uchodźczego (najmniejsza grupa osób starających się o azyl). Choć Dania jest na stałe wyłączona

¹⁹ Ten program przyjęty przez UE w lipcu 2015 r. zakłada przesiedlenie bezpośrednio do UE 22 tys. uchodźców z sąsiednich krajów. Przesiedlenia odbywają się na zasadzie dobrowolnej bez systemu kwot.

z programu relokacji uchodźców z Grecji i Włoch, to Kopenhaga dołączyła do programu przesiedleń, przyjmując blisko 500 uchodźców.

Norwegia, Dania i Szwecja pod względem skali środków przeznaczonych na pomoc rozwojową (ODA) zajmują od lat czołowe miejsca na świecie. W 2016 roku Norwegia przeznaczyła na ten cel 1,15% PNB, Szwecja 0,93%, Dania 0,75%, a Finlandia – 0,44%. Łączne nakłady tych krajów wyniosły blisko 13 mld dolarów, niemal 20 razy więcej niż wydatki Polski. Stanowiły one także ponad połowę pomocy rozwojowej Niemiec oraz były o ponad 40% większe od ODA Francji. Choć zmiana negatywnego stanowiska Polski w sprawie przyjmowania uchodźców jest bardzo mało prawdopodobna, to szansą na utrzymanie się, na wzór Skandynawii, w głównym nurcie jednej z polityk wspólnotowych jest obserwowany od niedawna zdecydowany wzrost wartości polskiej pomocy rozwojowej. Według najnowszych, wstępnych szacunków OECD Polska pomoc rozwojowa w 2016 roku wzrosła z 0,1% PNB do 0,135% PNB. Dla porównania, w latach 2006–2015 Polska przeznaczała na ten cel rocznie 0,08–0,10% PNB.

Otwartą pozostaje kwestia, czy można spodziewać się dalszego, tak dynamicznego zwiększenia polskiej pomocy rozwojowej. Nie można jednak zapominać, że nawet pomimo ostatniego wzrostu, polska ODA pozostaje wciąż na zdecydowanie zbyt niskim poziomie w porównaniu z międzynarodowymi zobowiązaniami. Jako członek Unii Europejskiej nasz kraj przyjął bowiem na siebie zobowiązanie stopniowego zwiększania środków na pomoc rozwojową. Miały one systematycznie rosnąć, tak by w 2010 r. Polska osiągnęła współczynnik ODA na poziomie 0,17% PKB a do 2015 r. – 0,33%.

4.2 Europejska Polityka Rozszerzenia i Sąsiedztwa

Bezpieczeństwo Polski zależy także od stabilności i modernizacji krajów Partnerstwa Wschodniego (PW) oraz Bałkanów Zachodnich – regionów graniczących z Europą Środkową. W obu z nich jednym z najważniejszych graczy jest Rosja, traktująca je jako wyłączną strefę wpływów (PW) lub główną arenę rywalizacji geopolitycznej z Zachodem (Bałkany Zachodnie). Ten ostatni region zajmuje także istotne miejsce w polskiej polityce zagranicznej jako potencjalna (po akcesji do UE) część obszaru Trójmorza. O wzroście zainteresowania Polski Bałkanami Zachodnimi świadczą zdecydowanie bardziej intensywne relacje dyplomatyczne Warszawy z tym regionem w porównaniu z okresem sprzed 2015 roku.

Szwecja i Norwegia należą do nielicznej grupy państw zachodnioeuropejskich, które są zainteresowane obu wspomnianymi regionami. Szwecja była razem z Polską inicjatorem programu Partnerstwa Wschodniego, a obecnie jest jego najważniejszym adwokatem w UE. Kraje skandynawskie nie są wprawdzie głównymi inwestorami i partnerami handlowymi państw PW, jednak odgrywają ważną rolę w tej inicjatywie jako dawcy pomocy rozwojowej. Według danych OECD w 2015 roku Szwecja i Norwegia zajmowały miejsce w pierwszej dziesiątce na liście dawców dwustronnej pomocy rozwo-

jowej dla krajów PW najbardziej powiązanych z UE (Gruzja, Ukraina, Mołdowa).²⁰ Ich pomoc przewyższa wsparcie wszystkich państw UE, z wyjątkiem Niemiec. Dla przykładu, w 2015 roku łączna pomoc krajów skandynawskich dla Ukrainy wyniosła ponad 100 milionów dolarów i była większa niż połączona pomoc Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Hiszpanii. Choć biorąc pod uwagę wartość pomocy rozwojowej Kanady, można by uznać, że wsparcie skandynawskie dla Ukrainy mogłoby być znacząco większe.

Kraje skandynawskie są także zaangażowane w stabilizację Bałkanów Zachodnich. Zainteresowanie regionem wzmocnione jest przez liczne diaspory bałkańskie mieszkające w Skandynawii. Skandynawowie, chętnie angażujący się w mediacje w czasie konfliktów międzynarodowych, od początku lat 90. XX wieku odgrywają istotną rolę w procesach pokojowych na Bałkanach. Nie przypadkiem Specjalnym Przedstawicielem UE w Bośni i jednocześnie szefem delegacji Komisji Europejskiej w tym kraju – stanowiącym najpoważniejsze długoterminowe wyzwanie dla stabilizacji regionu – jest szwedzki dyplomata Lars-Gunnar Wigemark. Kraje skandynawskie odgrywają istotną rolę jako dawcy pomocy rozwojowej także w „najtrudniejszych” krajach Bałkanów Zachodnich (Bośnia, Kosowo).²¹ Zaangażowanie Nordyków w misje wojskowe i policyjne w regionie jest jednak bardzo ograniczone. Nie należą oni też do grona istotniejszych inwestorów w krajach Bałkanów Zachodnich.

4.3 Polityka innowacyjna

Zdolność UE do skutecznego konkurowania w globalnej gospodarce będzie w największym stopniu zależeć od wyraźnej poprawy jej innowacyjności, która obecnie według rankingów Komisji Europejskiej jest znacznie niższa od USA i Japonii. Trzy pierwsze miejsca na liście najbardziej innowacyjnych gospodarek w UE zajmują właśnie państwa nordyckie (Szwecja, Dania, Finlandia), są one zresztą jednymi z najbardziej innowacyjnych gospodarek świata. W rankingu EIS Szwecja uzyskała wynik 0,703, Dania 0,700, Finlandia zaś 0,649. Dla porównania, Niemcy w 2016 roku uzyskały wynik 0,631. Co więcej, Dania w ostatnich latach zanotowała ogromny postęp – w okresie od 2008 do 2016 roku był to wzrost z 0,623 do 0,7²². Niewątpliwą siłą krajów skandynawskich jest wysoka jakość szkolnictwa wyższego. W pierwszej setce najlepszych uniwersytetów świata w rankingu Timesa i Reutersa znalazło się aż pięć uniwersytetów z krajów skandynawskich (trzy ze Szwecji i po jednym z Danii i Norwegii). Najwyżej w zestawieniu znalazł się Karolinska Insitutet, który zajął 28. miejsce.

²⁰ W latach 2014–2015 Szwecja była czwartym największym dawcą dwustronnej pomocy rozwojowej dla Białorusi. Jej wartość była nieznacznie mniejsza niż pomoc Niemiec czy USA.

²¹ Szwecja jest czwartym największym darczyńcą dwustronnej pomocy rozwojowej dla Kosowa oraz szóstym dla Bośni. Jej pomoc stanowi blisko 5% całej pomocy otrzymanej przez oba te kraje. Norwegia zajmuje 6–7 miejsce na liście państw darczyńców w obu krajach.

²² Szwecja uzyskała bardzo podobny wynik 0,703. Natomiast Finlandia zanotowała spadek z 0,662 do 0,649. Wynik Norwegii jest zdecydowanie gorszy – jedynie 0,462.

Dla polskiej gospodarki problemem jest z kolei niski poziom innowacyjności. W rankingu European Innovation Scoreboard (EIS), opracowywanym co roku przez Komisję Europejską, wskaźnik średniego unijnego poziomu innowacyjności w 2016 roku wyniósł 0,521, podczas gdy w 2008 roku osiągnął wartość 0,495. Niestety w przypadku Polski należy mówić o stagnacji i zdecydowanym zacołaniu względem unijnej średniej, gdyż pomiędzy 2008 a 2016 rokiem wskaźnik ten dla Polski wzrósł minimalnie, z 0,289 do 0,291. Co więcej, wkrótce Polskę mogą wyprzedzić Łotwa i Litwa, zdecydowanie zaś uciekły nam Czechy, a w mniejszym stopniu także Słowacja. Ciekawym przypadkiem jest Estonia, która w latach 2008–2012 właśnie dzięki współpracy ze Skandynawią (szczególnie Finlandią) zdecydowanie poprawiła swoje wyniki (z 0,416 do 0,504), jednak następnie doszło do pewnego regresu jej wskaźników.

4.4 Polityka energetyczna i klimatyczna

Pozycja UE na scenie globalnej będzie zależeć od zmniejszenia uzależnienia dostaw surowców z niepewnych źródeł (np. Rosja) oraz zwiększenia dywersyfikacji bilansu energetycznego poprzez większy udział własnej produkcji nowoczesnej energii (energia odnawialna, atomowa). Warto także pamiętać, że już dziś ważnym źródłem innowacyjności gospodarek europejskich są inwestycje w najnowsze technologie energetyczne. Kraje skandynawskie charakteryzują się największym udziałem energii odnawialnej na świecie (Norwegia 45%, Szwecja 35%, Finlandia 30%, Dania 25%). W bilansie energetycznym Szwecji i Finlandii bardzo ważne miejsce zajmuje też energia atomowa (około 35% i 20%).²³

Oprócz energii odnawialnej oraz atomowej Norwegia ma także istotny potencjał energii tradycyjnej. Według BP World Statistical Review 2016 kraj ten posiada 0,5% światowych potwierdzonych złóż konwencjonalnej ropy naftowej i 1% światowych złóż gazu ziemnego²⁴. Te szacunki mogą wzrosnąć, gdyż Norwegia intensywnie poszukuje nowych złóż. Żaden kraj w Europie, nie licząc Rosji, nie ma tak dużych zasobów ropy i gazu.

Polska energetyka potrzebuje w większym stopniu niż wiele państw UE dalszej dywersyfikacji pod względem źródeł dostaw oraz struktury bilansu energetycznego. Obecnie więcej niż połowę w polskim bilansie energetycznym stanowi węgiel (surowiec najmniej ekologiczny i wychodzący na świecie powszechnie z użycia), natomiast jedynie ponad 10% energia odnawialna. Polska nie korzysta z energii nuklearnej. Głównym dostawcą ropy, gazu i węgla – choć w różnym stopniu – jest Rosja, która surowce energetyczne traktuje jako narzędzie polityki zagranicznej. W perspektywie długoterminowej w obu wymiarach dywersyfikacyjnych – źródła dostaw i struktury

²³ Między 2009 a 2015 rokiem produkcja energii nuklearnej w Szwecji zwiększyła się o blisko 15% – to najwięcej w UE, w której średnia produkcja zmniejszyła się o ponad 5%.

²⁴ Warto dodać, że 0,1% złóż światowych ropy znajduje się w Danii.

bilansu – kluczowym partnerem dla Polski mogłyby być kraje skandynawskie. Największym wyzwaniem polskiej energetyki jest jej „oczyszczenie” z węgla oraz zrównoważenie, a oba te cele można osiągnąć poprzez wyraźne zwiększenie udziału w bilansie energii odnawialnej i/lub atomowej²⁵.

Myśląc o dywersyfikacji, trzeba wziąć pod uwagę fakt, że to złoża norweskiego gazu (droższego od rosyjskiego, lecz niepowiązanego z zagrożeniami dla bezpieczeństwa) są położone zdecydowanie najbliżej Polski. Dlatego nie przypadkiem zajmują one kluczowe miejsce w projekcie Bramy Północnej. W jego ramach do 2022 roku, kiedy to wygaśnie długoterminowy kontrakt na dostawy gazu do Polski z rosyjskim Gazpromem, polski system przesyłowy gazu zostałby poprzez Danię połączony ze złożami na szelfie norweskim Morza Północnego. Cały projekt Bramy Północnej składa się z trzech części. Po pierwsze, z gazociągu tzw. złożowego, prowadzącego z systemu norweskiego na Morzu Północnym do punktu odbioru w systemie duńskim (lub istniejącej infrastruktury złożowej w Danii). Po drugie, elementem projektu Bramy Północnej jest rozbudowa istniejących zdolności przesyłowych duńskiej infrastruktury. Trzecią częścią tej inicjatywy ma być budowa podmorskiego gazociągu, biegnącego z Danii do Polski (Baltic Pipe) z planowaną przepustowością 10 mld m³. Na początku 2017 roku promotorzy projektu Baltic Pipe, tj. zarządzający polskim i duńskim systemem przesyłowym – Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A oraz Energinet.dk – rozpoczęli konsultacje rynkowe z potencjalnymi inwestorami. Ostateczna decyzja o realizacji projektu ma zapaść do końca 2017 roku. Został on uznany przez Komisję Europejską za jeden z projektów o znaczeniu wspólnotowym, co zwiększa znacząco prawdopodobieństwo jego realizacji.

Rada Nordycka jest także potencjalnym partnerem Polski w walce o odrzucenie gazowego projektu Nord Stream II, który zakłada przeprowadzenie przez Rosję i Niemcy gazociągu o przepustowości 55 mld m³ rocznie. Rada Nordycka podziela bowiem obawy Polski dotyczące tego projektu. Zwiększy on potencjalny wolumen dostaw gazu rosyjskiego przez Morze Bałtyckie do 110 mld m³ rocznie. Projekt stanowi wyzwanie dla idei dywersyfikacji źródeł importu gazu do Unii Europejskiej oraz bezpieczeństwa energetycznego krajów Europy Środkowo-Wschodniej, w tym szczególnie Ukrainy. W 2016 r. Rada Nordycka wezwała Komisję Europejską do krytycznej analizy potencjalnych zagrożeń środowiskowych grożących ze strony projektu, wyraziła zastrzeżenia do geopolitycznych konsekwencji jego realizacji i jego zgodności z prawem Unii oraz jej polityką energetyczną.

²⁵ Jest to stanowisko autora raportu.

5. Współpraca gospodarcza

Bardzo dobre wskaźniki gospodarcze i poziomu rozwoju cywilizacyjnego (np. Human Development Index, HDI) Skandynawii powodują, że region jest traktowany w świecie jako wzór do naśladowania. Dominujący w tych krajach model społeczno-gospodarczy charakteryzuje się w dużym uproszczeniu:

- zarówno bezpiecznym, jak i elastycznym rynkiem pracy (*flexicurity*), opartym na bardzo wysokim poziomie zatrudnienia i wykwalifikowanej sile roboczej oraz przyjaznym przedsiębiorcom prawodawstwie,
- innowacyjną gospodarką,
- powszechną opieką społeczną,
- dużym udziałem sektora publicznego w PKB oraz restrykcyjną polityką fiskalną.

W tym modelu niezwykle ważną rolę odgrywa państwo jako dystrybutor środków finansowych i pośrednik między różnymi grupami społecznymi i instytucjami (np. współpraca między biznesem i światem nauki na rzecz rozwoju innowacyjności). Podstawowym fundamentem tego modelu jest inkluzywna kultura polityczna, oparta na konsensusie i wysokim poziomie zaufania społecznego. Oczywiście nie ma mowy o przeniesieniu w całości do Polski tego unikalnego modelu, który wykształcił się w określonych warunkach kulturowych i społecznych. Jednak trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, że jego elementy nie mogą zostać zaadaptowane w innych krajach ze względu na rzekomo całkowicie odmienne warunki kulturowo-społeczne. Takie podejście oznaczałoby przyjęcie błędnego założenia, że instytucje państwowe oraz pozarządowe, promując określone rozwiązania prawne, nie mogą doprowadzić do przemian kulturowych zmieniających społeczeństwo i stwarzających sprzyjające warunki dla dyfuzji kulturowej.

Kraje skandynawskie należą do państw europejskich z najwyższymi wskaźnikami aktywności zawodowej, przy jednoczesnym niskim poziomie bezrobocia. W Szwecji udział osób aktywnych zawodowo w społeczeństwie przekracza 80%. W Norwegii i Danii zbliża się do 80%, w Finlandii zaś do 75%. Dla porównania w Polsce współczynnik ten jest mniejszy niż 70%. Szczególnie duże różnice pomiędzy Polską a Skandynawią występują w przypadku zatrudnienia ludzi starszych i kobiet.

Warto dodać, że produktywność osób zatrudnionych, mierzona wartością PKB wytworzonego przez jednego pracownika, stanowi w Polsce około 75% średniej unijnej, podczas gdy w Danii, Finlandii i Szwecji oscyluje ona wokół 110–115%, a w Norwegii przekracza 135%. Dla porównania, produktywność przeciętnego Niemca nieznacznie przekracza 105% średniej unijnej.

Według Światowego Forum Ekonomicznego Polska znajduje się obecnie pomiędzy kategorią krajów, których rozwój opiera się przede wszystkim na konkurencji za pomocą niskich kosztów pracy, a grupą krajów, dla których pozycji w gospodarce globalnej kluczowe znaczenie ma innowacyjność. Niezdolność przejścia z jednej grupy do drugiej będzie oznaczać, że Polska wpadła w tzw. „pułapkę średniego dochodu”. Motywem przewodnim Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju wicepremiera Mateusza Morawieckiego jest uniknięcie tego scenariusza. Dlatego w centrum swojego planu umieścił on zwiększenie konkurencyjności polskiej gospodarki poprzez wzrost innowacyjności, aktywności zawodowej i produktywności. Dla jego realizacji niezwykle ważne jest przyciągnięcie zagranicznych inwestorów zainteresowanych rozwojem sektora badań i rozwoju (B+R) oraz wprowadzenie instytucjonalnych rozwiązań sprzyjających osiągnięciu celów zapisanych w Strategii. W obu przypadkach kluczowa dla Polski może być współpraca z krajami nordyckimi (model skandynawski jako źródło inspiracji, Skandynawia jako źródło inwestycji)

Szczególnie interesująca jest kwestia wykorzystania przez Polskę doświadczeń skandynawskich w sferze edukacji (przede wszystkim Finlandii). Podstawę konkurencyjności gospodarek nordyckich do niedawna stanowił bardzo wysoki poziom szkolnictwa podstawowego i średniego, który zapewniał wysokie kwalifikacje siły roboczej. W ostatnich kilkunastu latach doszło jednak z różnych przyczyn do obniżenia się poziomu edukacji w krajach nordyckich, o czym świadczą wyniki badań uczniów szkół średnich w rankingu PISA autorstwa OECD, podczas gdy niektóre znacznie biedniejsze kraje np. Polska dokonały wielkiego skoku. W efekcie w ostatnich badaniach PISA z 2015 roku Polska uzyskała znacznie lepszy wynik niż Szwecja i nieznacznie lepszy niż Norwegia. Polskę wyprzedziła Dania i zdecydowanie Finlandia²⁶. System edukacji tej ostatniej – choć także jej jakość obniżyła się w ostatnich latach – stanowi ważne źródło inspiracji dla innych państw. Fundamentami sukcesów szkoły fińskiej są bardzo wysoki stopień informatyzacji oraz bardzo dobrze wykształcona i opłacana kadra nauczycielska. Fińska szkoła kładzie bardzo duży nacisk na ugruntowanie wśród uczniów nawyku lektury książek oraz pracy zespołowej. Estonia jako kraj pod względem kulturowym szczególnie bliski Finlandii w największym stopniu skorzystała z jej doświadczeń. Ten transfer know-how doprowadził w ostatnich kilkunastu latach do zdecydowanej poprawy jakości estońskiej edukacji, przyczyniając się do uzyskania przez nią najlepszych wyników w rankingu PISA ze wszystkich krajów UE i jednych z najlepszych na świecie²⁷.

Uzyskanie przez Skandynawię statusu ważnego źródła inspiracji dla projektu modernizacyjnego („drugi skok”) wymaga od Polski uznania krajów nordyckich za ważne rynki

26 W rankingu PISA 2015 w kategorii nauka Finlandia uzyskała 531 punktów, w kategorii czytanie ze zrozumieniem 526, w kategorii matematyka 511. Dla porównania Polska otrzymała analogicznie 501, 506 i 504 punkty.

27 W rankingu PISA w kategorii nauka Estonia dostała 534 punkty, w kategorii czytanie ze zrozumieniem 519, a w kategorii matematyka 520.

zbytu oraz źródło bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Warto przypomnieć, że silnie ze sobą zintegrowane gospodarki państw Rady Nordyckiej łącznie są o 15% większe niż gospodarka Rosji (w ujęciu nominalnego PKB). PKB Rady Nordyckiej jest także blisko czterokrotnie większy niż PKB Czech, Słowacji i Węgier. Co więcej, Szwecja jako największa w Skandynawii gospodarka, mierzona PKB nominalnym, jest większa niż gospodarka Polski. Kraje nordyckie należą zresztą do największych gospodarek średnich rozmiarów w Europie. Charakteryzują się one także szybkim tempem wzrostu wśród najbardziej rozwiniętych gospodarek świata (z wyjątkiem Finlandii). Szczególnie szybkie było tempo wzrostu Szwecji, które w latach 2010–2016 wyniosło blisko 3% rocznie i było zdecydowanie szybsze niż średnia krajów rozwiniętych (około 1,5%). Według prognoz Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Dania, Norwegia i Szwecja w latach 2017–2022 będą rozwijać się w tempie około 2% w skali rocznej. Finlandia ma natomiast rozwijać się średnio w tempie 1,5%. Dla porównania strefa euro będzie rozwijać się w takim tempie jak Finlandia, a i tak w przypadku strefy euro uznawane to jest za niezły wynik.

Ponadto, gospodarki krajów skandynawskich charakteryzują się dużą otwartością, przejawiającą się wysokim poziomem eksportu i importu w relacji do PKB oraz inwestycji bezpośrednich za granicą. Udział importu w PKB, co jest istotne dla polskich przedsiębiorców, stanowi od 20% w przypadku Norwegii do niemal 25% w przypadku Danii, Finlandii i Szwecji. Skumulowane bezpośrednio inwestycje zagraniczne Szwecji stanowią ponad 85% jej PKB, Danii 80% PKB, Finlandii 60%, a Norwegii ponad połowę. Warto jeszcze dodać, że Norwegia posiada trzecie największe na świecie środki zgromadzone w państwowych funduszach majątkowych. W 2016 roku zebrane w nich było ponad 920 mld dolarów, czyli niemal dwa razy więcej niż nominalny PKB Polski. Fakt zacieśnienia relacji gospodarczych między Polską a krajami Rady Nordyckiej świadczy o tym, że polską gospodarkę ze Skandynawią łączą już relatywnie rozwinięte relacje. Nie licząc Niemiec i Austrii, dla żadnego kraju bądź regionu zachodniej Europy Polska nie ma takiego znaczenia jako partner handlowy jak dla Nordyków. Udział Polski w handlu tych krajów (bez najmniejszej Islandii) wynosi – rozpatrując je indywidualnie – od 2,5% do 3,5%. Dla porównania udział Polski w bilansie handlowym Belgii, której gospodarka jest nieznacznie mniejsza od szwedzkiej, stanowi jedynie 1,5%. Mimo to Skandynawia zajmuje w polskim życiu gospodarczym miejsce zdecydowanie poniżej swojego potencjału. Udział krajów nordyckich zarówno w polskim bilansie handlowym, ale także w skumulowanych bezpośrednio inwestycjach zagranicznych w Polsce, to mniej więcej 6%. Niestety, w ostatnich latach bezpośrednio inwestycje skandynawskie w Polsce zdecydowanie się zmniejszyły (ponad 15 mld dolarów w 2010 roku i ponad 10 mld dolarów w 2015 roku). W 2016 roku Szwecja była siódmym najważniejszym rynkiem zbytu dla polskich eksporterów. Udział Szwecji w polskim eksporcie zbliża się obecnie do 3% i jest jednak niemal dwuipółkrotnie mniejszy niż Czech, choć gospodarka Szwecji jest ponad dwuipółkrotnie większa od czeskiej i roz-

wija się w podobnym tempie. Łączna wartość eksportu polskiego do Norwegii i Danii jest nieznacznie większa niż do Szwecji. Natomiast eksport polski do Finlandii jest ponad 3,5 krotnie mniejszy niż do Szwecji. Biorąc pod uwagę rozmiary gospodarek, ich tempo wzrostu, bliskość geograficzną, otwartość na świat – eksport Polski do wszystkich krajów nordyckich mógłby być nawet dwukrotnie większy.

Wolumen handlu między Polską i Skandynawią nie osiąga poziomu potencjału gospodarczego partnerów przede wszystkim ze względu na niewykorzystaną wciąż w pełni infrastrukturę polskich portów oraz fatalny stan polskiej żeglugi śródlądowej. Pozytywnym sygnałem jest to, że w przypadku niektórych portów można zaobserwować dużą dynamikę rozwojową. W 2016 roku Gdańsk był szóstym największym portem przeładunkowym na Morzu Bałtyckim. Przeładowano w nim ładunki o tonażu ponad 37 mln ton. Szczególnie wart podkreślenia jest fakt niezwykle szybkiego zwiększania się przeładunku kontenerowego. W tej kategorii Gdańsk zajmuje drugie miejsce nad Bałtykiem²⁸. Czwarte miejsce zajęła Gdynia, która jednak przyjmuje obecnie znacznie mniej kontenerów niż kilka lat temu²⁹. Niestety w przypadku Szczecina-Świnoujścia ta ważna działalność pozostaje od lat bardzo słabo rozwinięta³⁰, choć sam Szczecin jest dziewiątym pod względem wielkości przeładunku portem na Bałtyku, ale tempo przyrostu ładunków jest znacznie mniejsze niż Gdańska³¹. Gdynia nie mieści się w pierwszej dziesiątce największych portów bałtyckich. Rozwój portów w Szczecinie-Świnoujściu utrudnia brak równie zaawansowanej infrastruktury komunikacyjnej łączącej je z resztą Polski, jaka istnieje w przypadku Trójmiasta. Szczecin jest połączony nowoczesną drogą ekspresową jedynie z jedną autostradą (A2). Nie ma natomiast jej przedłużenia do autostrady (A4) oraz nowoczesnej drogi ekspresowej łączącej Szczecin z autostradą A1. Warto także przypomnieć, że Polska pod względem infrastruktury portowej różni się od niektórych krajów europejskich mających podobnie długą linię brzegową. Polskie porty znajdują się bowiem na dwóch krańcach wybrzeża i pomiędzy nimi nie ma żadnego większego.

Kolejnym niewykorzystanym atutem Polski w relacjach ze Skandynawią jest potencjał żeglugi śródlądowej, który opiera się na dwóch wielkich rzekach uchodzących do Bałtyku. Zarówno Wisła, jak i Odra mogłyby stanowić bardzo ważne szlaki komunikacyjne, gdyby zostały powiązane kanałami. Konieczne jest także połączenie Odry z Dunajem i w rezultacie z Łabą. Tak wielkie inwestycje infrastrukturalne wymagają sporych nakładów finansowych, jednak warto wykorzystać potencjał polskich rzek i fakt, że najważniejsze polskie porty (Gdańsk, Gdynia, Szczecin-Świnoujście) znajdują

28 W 2001 r. przeładunek kontenerów w Gdańsku wynosił mniej niż 20 tys. TEU. Natomiast do 2016 r. powiększył się ponad 60-krotnie do poziomu 1,25 mln TEU.

29 W 2001 r. Gdynia była największym polskim portem kontenerowym z przeładunkiem 220 tys. TEU. W 2014 r. przeładunek kontenerów wzrósł do 850 tys. TEU, aby spaść do 640 tys. TEU w 2016 r.

30 W 2001 r. przeładunek kontenerów w Szczecinie-Świnoujściu wyniósł jedynie 20 tys. TEU. W 2016 r. wzrósł do 90 tys. TEU.

31 Przeładunek w Gdańsku wzrósł o blisko 40% między 2012 a 2016 natomiast Szczecina o nieco powyżej 10%.

się w pobliżu ich ujść do Bałtyku. Mimo tak sprzyjających warunków geograficznych udział żeglugi śródlądowej w całym transporcie Polski jest wciąż bardzo niewielki (0,4% w 2015 roku), a nawet zmniejszył się w ostatnich kilkunastu latach (0,8% w 2015 roku). Dla porównania udział żeglugi rzecznej w transporcie Niemiec wynosi około 10%. O możliwości zmiany sytuacji dzięki współpracy z sąsiadami świadczy chociażby przykład Słowacji, która w ciągu kilku lat (2006–2014) zwiększyła udział żeglugi śródlądowej w przewozach transportowych z 0,3% do 4%.

Bardzo istotnym, ale wciąż niewykorzystanym atutem Polski w relacjach ze Skandynawią w sferze gospodarczej jest kapitał ludzki. Dla żadnego z rozwiniętych krajów Europy Zachodniej (oprócz Niemiec) Polska nie ma takiego znaczenia w wymiarze społecznym jak dla Nordyków (nie licząc Finów). Obywatele pochodzenia polskiego oraz polscy imigranci zarobkowi stanowią nierzadko najliczniejsze mniejszości w poszczególnych krajach nordyckich (Islandia – pierwsze miejsce, 3% wszystkich mieszkańców; Norwegia – pierwsze miejsce, 2% mieszkańców; Szwecja – czwarta najliczniejsza grupa, ponad 1% mieszkańców; Dania – jedna z największych grup migrantów, 1% mieszkańców). Polska jest także jednym z najpopularniejszych kierunków wyjazdów turystycznych dla Norwegów (430 tys. w 2015 roku), Szwedów (blisko 300 tys.) i Duńczyków (ponad 200 tys.) i Finów (blisko 170 tys.). Wśród obywateli krajów skandynawskich popularne są również studia na polskich uczelniach – wybrało je 10% wszystkich studiujących za granicą Norwegów i 6% Szwedów. Zainteresowanie edukacją akademicką jest zresztą obustronne. W Danii to Polacy stanowią jedną z najliczniejszych grup studentów zagranicznych (piąte miejsce).

6. Bezpieczeństwo

Rosnąca aktywność militarna Rosji na wschodniej flance UE i NATO powoduje, że Polska potrzebuje zacieśnienia relacji z tymi krajami położonymi na osi Północ-Południe, które w podobny sposób postrzegają zagrożenie ze Wschodu. Najbardziej zainteresowane taką współpracą są oczywiście kraje skandynawskie, choć w ich gronie istnieją pewne różnice zdań na temat Rosji. Z jednej strony mamy bowiem „miękką” Finlandię, a z drugiej – „twardą” Norwegię. Jednak nawet „miękką” wobec Rosji polityka bezpieczeństwa Finlandii, polegająca na zacieśnianiu współpracy z pozostałymi krajami nordyckimi i członkami NATO, świadczy o rosnącej świadomości zagrożeń. Kraje skandynawskie, w tym także wspomniana Finlandia, mają znacznie bliższe do Polski stanowisko w sprawie agresywnej polityki neoimperialnej Rosji niż większość państw unijnych, z państwami V4 włącznie.

Według Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem nakłady Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji na obronność wyniosły w 2016 roku 18,5 mld dolarów (wartość mierzona uśrednionym kursem dolara z tego roku). Oznacza to, że kraje skandynawskie wydały na obronność łącznie dwa razy więcej niż Polska. Zdecydowanie największe środki na armię przeznacza Norwegia (6 mld dolarów), a następnie Szwecja (4,7 mld dolarów). Budżety obronne Danii i Finlandii są nieznacznie mniejsze (3,5 mld dolarów i 3,2 mld dolarów). Dla porównania łączny budżet obronny Czech, Węgier i Słowacji to 4,3 mld dolarów, a Rumunii – niespełna 2,8 mld dolarów. Wydatki Polski wyniosły 9,3 mld dolarów. W relacji do PKB procentowo największe środki na obronność przeznacza Norwegia (1,6%), następnie Finlandia (1,4%), Dania (1,2%) i Szwecja (1,0%).

Warto dodać, że kraje skandynawskie planują – choć nie zdecydowanie – zwiększyć wydatki na ten cel. Skandynawowie bardzo dużą część swoich budżetów przeznaczają na modernizację i zakup nowego sprzętu. Pod tym względem wyróżniają się bardzo pozytywnie na tle NATO i UE. Na przykład w latach 1991–2016 Finlandia zakupiła broń wartą ponad 6 mld dolarów, Norwegia 5,6 mld dolarów, Szwecja blisko 3 mld dolarów, Dania zaś 2,4 mld dolarów. Dla porównania Polska w tym samym okresie dokonała za granicą zakupów broni za łączną kwotę nieznacznie przekraczającą 5 mld dolarów. W Szwecji głównym dostawcą nowoczesnego uzbrojenia sił zbrojnych jest rodzimy przemysł. Norweskie siły zbrojne także w znacznym stopniu korzystają z potencjału krajowego przemysłu militarnego. Paradoksem może wydawać się fakt, że pacyfistycznie nastawiona Szwecja jest jednym z większych producentów i eksporterów broni na świecie. W latach 1991–2016 szwedzki eksport broni osiągnął wartość 9,3 mld dolarów i był tylko nieco mniejszy niż eksport Hiszpanii. Także przemysły obronne pozostałych

krajów skandynawskich mają znaczny potencjał, o czym świadczy m.in. wartość eksportu broni z tych państw.³²

Państwa skandynawskie mają więc w praktyce spore możliwości militarne, szczególnie w marynarce wojennej i lotnictwie. Tonaż duńskiej marynarki wojennej przekracza 50 tys. ton, natomiast Norwegii zbliża się do 40 tys. ton. Łączna wyporność marynarek wojennych obu krajów jest większa niż marynarki Niemiec. Obie floty mają w służbie kilkanaście dużych nowoczesnych okrętów: Dania pięć dużych fregat, cztery średnie fregaty i dwa duże okręty patrolowe; Norwegia zaś – pięć fregat i sześć okrętów podwodnych. Szwecja, choć posiada flotę o znacznie mniejszym tonażu, może liczyć na nowoczesność i liczebność swojego sprzętu (dziewięć korwet, jedenaście trałowców, pięć okrętów podwodnych).

Dobrze rozwinięte jest również lotnictwo bojowe krajów skandynawskich. Szwedzkie siły powietrzne mają na wyposażeniu 95 grippenów (porównywalne z F-16). Norwegowie dysponują 46 myśliwcami F-16, a w najbliższych latach do służby ma wejść blisko 50 samolotów najnowszej generacji F-35. W fińskich siłach powietrznych służą 54 samoloty F-18, Dania zaś dysponuje 33 samolotami F-16.

Warto podkreślić, że od kilku dekad współpraca między krajami nordyckimi w sferze bezpieczeństwa się zacieśnia.³³ Choć Finlandia i Szwecja nie należą do NATO, to ściśle współpracującą z tą organizacją³⁴. Co więcej, w ostatnich latach – właśnie ze względu na poczucie zagrożenia ze strony Rosji – te kontakty wyraźnie się ożywiły. Najważniejszą platformą współpracy między Szwecją i Finlandią a NATO jest Grupa Północna, w której skład obok krajów nordyckich wchodzi kraje bałtyckie, Niemcy, Wielka Brytania, Holandia i Polska. W ramach tego gremium dochodzi do regularnych spotkań i konsultacji pomiędzy dyplomatami, urzędnikami i kadrą oficerską. Rozmowy dotyczą bezpieczeństwa w basenach Morza Północnego, Bałtyckiego, północnego Atlantyku i Arktyki.

Kraje skandynawskie zintensyfikowały współpracę regionalną w sferze bezpieczeństwa także w ramach tzw. Nordyckiej Współpracy Obronnej (Nordic Defence Cooperation, NORDEF), zapoczątkowanej w 2009 roku. W jej ramach z powodzeniem rozwijają się takie dziedziny współpracy jak konsultacje polityczno-obronne, edukacja wojskowa, ćwiczenia, logistyka i wsparcie, ekspedycyjne zaangażowanie operacyjne oraz wspólne zdolności wojskowe³⁵. Rozwijają się także – choć na mniejszą skalę – współ-

32 W tym okresie Norwegia sprzedała broń o wartości 2,3 mld dolarów, Finlandia 1,2 mld dolarów, a Dania – 1 mld dolarów.

33 O współpracy między krajami skandynawskimi świadczy dość znaczna skala zakupów broni w ramach regionu. W latach 1991–2016 Finlandia importowała ponad 10% uzbrojenia ze Szwecji i Norwegii, a ta ostatnia blisko 10% broni zakupionej za granicą sprowadziła ze Szwecji.

34 Kraje NATO są głównymi dostawcami broni dla Finlandii, która jest największym jej importerem w Skandynawii. Ponad połowa uzbrojenia fińskiego zakupionego za granicą pochodziła z USA (3 mld dolarów), natomiast około 15% z Francji. Skala szwedzkich zakupów broni za granicą jest mniejsza, choć i w tym wypadku zdecydowanie najważniejszymi dostawcami uzbrojenia są państwa NATO (głównie USA i Niemcy).

35 Najważniejszymi formami współpracy są lotnicze ćwiczenia transgraniczne, koordynacja wojskowego transportu lotniczego w ramach projektu NORTAT zakładającego wzajemne udostępnianie sobie samolotów i załóg, współpraca logistyczna przy wycofywaniu narodowych kontyngentów z misji ISAF, kooperacja – zwłaszcza logistyczna – w zakresie wsparcia inicjatyw budowy lokalnych zdolności wojskowych w Afryce.

praca w zakresie wspólnych zakupów broni. Niezwykle ważnym wydarzeniem było nawiązanie w 2014 roku kontaktów między NORDEFKO a krajami bałtyckimi, dzięki czemu te ostatnie uzyskały możliwość dołączania do konkretnych inicjatyw organizowanych przez NORDEFKO.

Polska od lat współpracuje z krajami skandynawskimi w kwestii bezpieczeństwa, przede wszystkim w układach bilateralnych oraz w ramach struktur NATO (manewry, szkolenia w których uczestniczą siły zbrojne krajów skandynawskich). O znaczeniu tych relacji świadczą dokonywane przez Polskę dość istotne zakupy uzbrojenia. W latach 1991–2016 Polska kupiła z krajów skandynawskich broń o łącznej wartości ponad 800 mln dolarów (467 mln z Finlandii, 242 mln z Norwegii, 113 mln ze Szwecji), co stanowi ponad 15% wszystkich zakupów broni za granicą we wspomnianym okresie. Najważniejszym sprzętem zakupionym w krajach nordyckich były wozy bojowe piechoty Rosomak (Finlandia) oraz NSM, czyli poddźwiękowe przeciwokrętowe pociski manewrujące, i używane okręty podwodne (Norwegia).

Jednak biorąc pod uwagę skalę podobieństwa interesów Polski i krajów skandynawskich, można powiedzieć, że częstotliwość wspólnych manewrów, delegacji i szkoleń wciąż jest niewielka. Kontakty militarne krajów Północy z Polską są zdecydowanie mniej intensywne niż ich relacje z krajami bałtyckimi, które rozpoczęły bliską współpracę z NORDEFKO. Najważniejszym gremium służącym współpracy w wymiarze bezpieczeństwa między Polską i krajami skandynawskimi pozostaje wciąż Grupa Północna, która ma jednak bardziej luźny charakter niż współpraca Bałtów z NORDEFKO.

7. Bariery współpracy

7.1 Różnice ideologiczne i ustrojowe

Istotne różnice kulturowe między Polską i Skandynawią oznaczają, że ewentualna adaptacja elementów skandynawskiego modelu społeczno-gospodarczego nad Wisłą – oczywiście uwzględniająca lokalną specyfikę – będzie w dużym stopniu zależać od działań polskich elit, instytucji publicznych i pozarządowych. Do nich bowiem należą wypracowanie i implementacja rozwiązań instytucjonalnych wzorowanych na tych pochodzących ze Skandynawii, które będą wpływać na polską kulturę i społeczeństwo. Dlatego najważniejszą przeszkodą w adaptacji w polskich warunkach elementów modelu skandynawskiego może się okazać stan polskiej polityki. Polska scena polityczna jest spolaryzowana, a zainteresowana nią jest mniej więcej połowa społeczeństwa. Sukces w modernizacji krajów skandynawskich opierał się na bardzo dużej aktywności społecznej oraz różnorodności sceny politycznej sprzyjającej kulturze konsensusu (min. włączanie do współdecydowania o losach kraju także antyestabliśmentowych ugrupowań). Ta kultura polityczna przyczynia się także do wysokiego poziomu zaufania społecznego. W polskim sejmie zasiadają obecnie przedstawiciele pięciu ugrupowań politycznych (kluby parlamentarne), natomiast sondaże wskazują na możliwość zmniejszenia się ich liczby do trzech. Dwie największe partie zdobyły w ostatnich trzech wyborach parlamentarnych średnio 2/3 głosów, frekwencja zaś nie zazwyczaj nie przekracza 50%. Dla porównania, tylko w parlamencie szwedzkim jest obecnie osiem partii, dwie największe partie w ostatnich wyborach zdobyły mniej niż 55% głosów, frekwencja zaś przekroczyła 85%. Stopień zróżnicowania pozostałych parlamentów krajów skandynawskich jest zbliżony (8–9 partii). Frekwencja w ostatnich wyborach parlamentarnych w tych państwach wyniosła od 70% do ponad 85%. Natomiast dwie największe partie w każdym z krajów zdobyły nie więcej niż 55% głosów.

Biorąc pod uwagę różnice pod względem kultury politycznej, poważne wyzwanie dla zacieśnienia współpracy Polski z krajami skandynawskimi, w tym szczególnie ze Szwecją, mogą stanowić także kwestie ideologiczne. Ekipa rządząca w Polsce postuluje konieczność dokonania w Europie konserwatywnej „kontrrewolucji” kulturalnej, podczas gdy kraje skandynawskie znajdują się w awangardzie „rewolucji” (Dania jest nią zainteresowana w relatywnie najmniejszym stopniu). Polityka wewnętrzna polskiego rządu polega na gruntownej przebudowie ustroju politycznego polegającej na odejściu od demokracji liberalnej. Dla polskich władz źródłem inspiracji są raczej Węgry niż liberalne w kwestiach obyczajowych kraje Północy. Tak prowadzona polityka spotyka się z krytyką Komisji Europejskiej, która objęła Polskę procedurą monitoringu rządów

prawa. Na temat Polski odbyło się już kilka debat Parlamentu Europejskiego, które zakończyły się rezolucjami przyjmowanymi olbrzymią większością głosów³⁶. Niektóre ugrupowania polityczne w UE nie ograniczyły się tylko do poparcia rezolucji PE w sprawie sytuacji wewnętrznej w Polsce. Ich przywódcy indywidualnie wyrazili negatywną opinię na temat polityki polskiego rządu. Jednym z nich był premier Szwecji Stefan Löfven, który podczas konferencji prasowej z prezydentem Andrzejem Dudą składającym wizytę w Sztokholmie jesienią 2016 roku stwierdził, że „bliscy przyjaciele mogą ze sobą rozmawiać bez niedomówień i rząd szwedzki uważnie przygląda się dialogowi, jaki Polska prowadzi z UE w ramach procedury kontroli przestrzegania zasad państwa prawa [...] Ogromnie ważne jest, aby wszystkie państwa członkowskie stały na straży wartości, które niosą ze sobą demokracja, konstytucja i praworządność, ponieważ to one stanowią fundament praw człowieka i wzajemnego zaufania oraz naszej współpracy”. Krytykę na tle ideologicznym można także zaobserwować w stanowisku rządu Norwegii w sprawie tak zwanych funduszy norweskich przeznaczanych na wsparcie organizacji pozarządowych w Polsce. Na początku maja 2017 r. premier Norwegii Erna Solberg, wypowiadając się na temat Polski i Węgier, stwierdziła, że rządy obu państw są siłami nietolerancyjnymi i próbującymi kontrolować niezależne społeczeństwo obywatelskie. Warto dodać, że obraz Polski i jej sytuacji wewnętrznej w mediach skandynawskich pogorszył się w ostatnich kilkunastu miesiącach znacząco. Część krytyki władz polskich, wyrażanej przez nordyckie media należy jednak uznać za przesadzoną i nieadekwatną (np. porównania do Rosji).

7.2 Europejscy muzułmanie i uchodźcy

Obecnie największe zagrożenie dla współpracy Polski i Skandynawami (a szczególnie Szwecji) dotyczy stosunku do europejskich muzułmanów i uchodźców. Po każdym ataku terrorystycznym w Europie, w tym po ostatnim zamachu w Sztokholmie (kwiecień 2017 roku), wielu polskich polityków twierdzi, że winę za tego typu akty terroru ponosi obecność muzułmanów w Europie. Politycy rządzącego w Polsce ugrupowania przedstawiają europejskich muzułmanów nie tylko jako całkowicie niezintegrowanych i niezdolnych do integracji, lecz przede wszystkim jako stanowiących bardzo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa (terroryzm, przestępczość)³⁷. Szwecja – kraj, w którego rządzie jeszcze w 2015 roku aż czterech ministrów, najwięcej w Europie Zachodniej, miało pochodzenie muzułmańskie, znajduje się na drugim biegunie pod względem opinii na temat możliwości integracji muzułmanów.

36 Podczas głosowania dwóch rezolucji w PE krytykujących politykę rządu polskiego mógł on liczyć na poparcie jedynie 20% eurodeputowanych w tym spośród partii rządzących w Europie jedynie na brytyjskich torysów oraz węgierski Fidesz.

37 Na przykład zamachowiec ze Sztokholmu przybywał w Szwecji przez 2,5 roku jako osoba starająca się bezskutecznie o azyl, a następnie ukrywająca się przed deportacją. Trudno uznać go za przykład fiaskaszwedzkiego programu integracji.

Te różnice światopoglądowe pomiędzy Polską i Szwecją ujawniły się ze szczególną ostrością w okresie kryzysu migracyjnego. We wrześniu 2015 roku w środku kampanii wyborczej Jarosław Kaczyński w przemówieniu sejmowym stwierdził, że w 54 strefach miejskich w Szwecji obowiązuje prawo szariatu i państwo szwedzkie nie ma nad nimi żadnej kontroli. Ta wypowiedź spotkała się z błyskawiczną reakcją ambasady Szwecji, która podkreśliła, że na jej terytorium obowiązuje tylko jeden system prawny. Rzeczywiście, według szwedzkiej policji jest w Szwecji 55 trudnych dzielnic miejskich (wyższy poziom przestępczości), jednak żadne badania niezależnych i profesjonalnych ośrodków nie pozwalają twierdzić, że obowiązuje w nich prawo szariatu. W komentarzu stwierdzono, że przedstawienie w polskich publicznych mediach tych dzielnic jako bardzo niebezpiecznych jest sporym nadużyciem. Liczba zabójstw w Szwecji jest bardzo zbliżona do liczby tego typu przestępstw popełnianych w Polsce i znacznie mniejsza niż w Ameryce. Wskazywano również na fakt, że stopień integracji – przy wszystkich problemach występujących w przypadku niektórych grup – diaspor muzułmańskich z głównym nurtem społeczeństwa w Szwecji jest znacznie większy niż mniejszości romskich w krajach V4, czego Polska tak zdecydowanie i publicznie nie krytykuje. W odpowiedzi na krytyczne wypowiedzi polityków PiS na temat sytuacji wewnętrznej Szwecji premier Stefan Löfven w listopadzie 2015 roku skrytykował odrzucanie przez kraje V4 *a priori* wszystkich uchodźców muzułmańskiego pochodzenia ze względu na ich wyzwanie jako sprzeczne z zasadami europejskimi. Nie jest więc przypadkiem, że Szwecja znalazła się w grupie państw wspierających Komisję Europejską przed Trybunałem Sprawiedliwości UE w sprawie zaskarżenia przez Słowację – wspartej przez Polskę i Węgry – legalności programu relokacji uchodźców. Te spory o uchodźców mają także wymiar finansowy. Na początku maja 2017 roku minister finansów Finlandii Petteri Otto stwierdził, wypowiadając się na temat budżetu UE, że „jest niezbędne, by finansowanie w przyszłości było w większym stopniu uwarunkowane” m.in. realizacją programu relokacji i przesiedleń uchodźców. Dodał, że sprawa ta była dyskutowana między państwami płatnikami netto oraz państwami, które przyjęły większość migrantów (Szwecja, Dania). Według fińskiego ministra, „naszym celem jest, by wszyscy wspólnie byli odpowiedzialni (za rozwiązanie kryzysu migracyjnego). Jeśli nie, to nie powinni dostać pieniędzy”.

Ostatnie wydarzenia nakazują zatem sądzić, że współpraca Polski i Skandynawii w bardzo ważnej kwestii polityki azylowej raczej nie jest możliwa. Polski rząd i społeczeństwo zdecydowanie sprzeciwiają się przyjęciu jakichkolwiek uchodźców z Afryki i Bliskiego Wschodu. Do Polski nie trafił żaden uchodźca w ramach programów relokacji z Turcji, Włoch i Grecji. Polska ma po Węgrzech najniższy w Europie poziom pozytywnych rozpatrzeń wniosków o azyl w pierwszej instancji (15%). Ten wskaźnik jest jeszcze niższy w przypadku osób wyznających islam lub pochodzących spoza Europy. Większość elit politycznych i społeczeństw skandynawskich ma do kwestii pomocy uchodźcom z Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu zasadniczo odmienny stosunek. Sprzeci-

wiając się masowemu napływowi uchodźców, uważają, że ich kraje powinny przyjąć choć część z nich. Paradoksalnie nawet Dania, relatywnie najbardziej restrykcyjna wobec osób starających się o azyl, w okresie apogeum kryzysu uchodźczego w latach 2015–2016 osiągnęła jeden z najwyższych wskaźników pozytywnego rozpatrzenia wniosków o azyl (75%) w pierwszej instancji i przyznała go 17 tys. osób.³⁸ Zbliżony poziom pozytywnych decyzji w pierwszej instancji miała Szwecja (70%) i Norwegia (65%).³⁹ Dla Skandynawów trudna do zrozumienia jest negatywna argumentacja Polski w sprawie uchodźców, gdyż kraje bałtyckie, najbliżsi sojusznicy krajów nordyckich, państwa o podobnej historii do Polski, prowadzą odmienną politykę azylową niż Warszawa. Kraje bałtyckie przyjęły znaczną część lub większość uchodźców, jakich zobowiązały się relokować i pod tym względem uchodzą w UE za prymusów. Wbrew polskim obawom relokacja do republik bałtyckich nie spowodowała pogorszenia bezpieczeństwa, odbyła się na zasadach dobrowolnych i nie zakończyła się ucieczką uchodźców do bogatszych krajów.

7.3 Sojusznicy i bezpieczeństwo

Jak już wcześniej podkreślono, dla krajów skandynawskich bardzo duże znaczenie mają relacje z krajami bałtyckimi oraz Niemcami. Po dojściu do władzy PiS z różnych powodów doszło do stopniowego pogorszenia się relacji między Polską a Niemcami i Litwą, najważniejszą republiką bałtycką, choć trzeba przyznać, że stosunki z tym krajem już od kilku lat nie są dobre. Świadczy o tym bezprecedensowa częstotliwość krytycznych wzajemnych wypowiedzi ważnych polityków polskich, litewskich i niemieckich. Cezurę może stanowić szczyt w Brukseli (marzec 2017), na którym zapadła decyzja o reelekcji Donalda Tuska na stanowisko przewodniczącego Rady Europejskiej. Prezes PiS Jarosław Kaczyński uznał wówczas, że Niemcy we wszystkich ważnych sprawach prowadzą politykę skierowaną przeciwko polskim interesom.

Bariery dla współpracy polsko-skandynawskiej istnieją także w sferze bezpieczeństwa i dotyczą przede wszystkim innego rozłożenia akcentów przez Polskę i kraje skandynawskie w kwestii zagrożenia ze strony Rosji. Największym problemem jest jednak dramatyczna wręcz słabość polskiej marynarki wojennej, podczas gdy ten rodzaj sił zbrojnych jest szczególnie ważny dla krajów skandynawskich. Spośród łącznie 81 polskich okrętów wojennych, aż 66 jest wyeksploatowanych w co najmniej 75%. W tej grupie aż 21 okrętów powinno trafić na złom. Aż cztery z pięciu okrętów podwodnych mają już ponad pół wieku i nigdy nie przeszły poważniejszej modernizacji. Wszystkie niszczyciele min są tak samo wiekowe, bo eksploatuje się jej już od ponad 50 lat. Najnowszy polski okręt wszedł do służby w 1994 roku, czyli ma już 23 lata. Polski rząd uznał modernizację marynarki wojennej za jeden z pięciu priorytetów. Jednak nowy

³⁸ Proporcjonalnie do liczby mieszkańców oznaczałoby to przyznanie przez Polskę azylu blisko 120 tys. osobom. W tym samym okresie Polska przyznała taki status jedynie tysiącowi osób.

³⁹ W Finlandii ten odsetek wyniósł w tym okresie blisko 40%.

plan zakłada przesunięcie przyjętych przez poprzedni rząd terminów realizacji większości programów okrętowych, co oznacza dalsze opóźnienie tego procesu.

Problemem we współpracy polsko-skandynawskiej są również różnice w definiowaniu zagrożenia ze strony Rosji. O ile Bałtyk stanowi dla obu stron potencjalne zarzewie konfliktu, o tyle Europa Wschodnia (Ukraina, Białoruś), zajmująca w polskiej agendzie bezpieczeństwa najważniejsze miejsce, jest dla krajów nordyckich znacznie mniej istotna. Z kolei potencjalne zagrożenie wynikające z rosyjskiego zaangażowania w Arktyce, szczególnie dotyczące Norwegii i Danii, ma dla Polski drugorzędne znaczenie. Te różnice w postrzeganiu geopolityki przez Polaków i Skandynawów nie wykluczają jednak pojedynczych działań. Wystarczy przypomnieć dość znaczne skandynawskie wsparcie dla Ukrainy oraz polską obecność w regionie arktycznym. Polska posiada stację badawczą na Spitzbergenie (przypadek wyjątkowy wśród krajów niebędących członkami w Radzie Arktycznej) oraz jest jednym z dwunastu obserwatorów w Radzie Arktycznej.

Zdecydowane różnice w podejściu polskim i skandynawskim widoczne są także w polityce energetycznej. Polski rząd nie udziela wyraźnego wsparcia dla energii odnawialnej. Co więcej, ostatnie zmiany w prawie powodują, że udział energii odnawialnej w polskim bilansie energetycznym nieznacznie zmalał, zamiast rosnąć, a odwrócenie tego trendu może być trudne. Polskie rządy od lat nie są także przekonane do idei budowy elektrowni atomowej, co oznacza, że jej powstanie stoi pod coraz większym znakiem zapytania. Obecny gabinet jeszcze większy nacisk niż poprzednicy kładzie na traktowanie węgla jako fundamentu krajowej energetyki. W efekcie „węglowa” Polska na arenie unijnej w kwestiach polityki energetycznej oraz klimatycznej znajduje się w zdecydowanej opozycji wobec „zielonej” Skandynawii. Promocji węgla w polskich mediach nie rzadko towarzyszy krytyka środowisk zajmujących się ochroną środowiska, co wywołuje zastrzeżenia skandynawskich partnerów.

7.4 Budżet unijny

Ostatnim źródłem napięć między Polską i Skandynawami może stać się kwestia kształtu budżetu Unii Europejskiej. Polska jest – w liczbach bezwzględnych – największym beneficjentem transferów z budżetu unijnego. Stanowiły one w 2015 roku 2,3% PNB Polski (po odliczeniu polskiej składki). Skandynawowie znajdują się na drugim biegunie jako znaczący płatnicy netto. Składka Szwecji, odliczając transfery, stanowiła blisko 0,5% jej PNB, Danii niemal 0,3%, Finlandii zaś ponad 0,2%. Po Holandii procentowo Szwecja zajmuje drugie miejsce na liście płatników netto, a po Brexicie znajdzie się na piątym miejscu jeśli chodzi o wartość bezwzględną transferów. Kraje skandynawskie nie są a priori przeciwne większym wydatkom z budżetu unijnego, jednak wyrażają zainteresowanie zmianą celów, na które są przeznaczane te środki (np. zdecydowany wzrost nakładów na innowacyjną gospodarkę). Polskie władze od lat walczą o wysokie nakłady przede wszystkim na „tradycyjne” sektory (rolnictwo, polityka regionalna, infrastruktura).

8. Konkluzje i rekomendacje

1. Podstawowym warunkiem budowy strategicznego partnerstwa Polski z Skandynawią jest redefinicja polskiej polityki zagranicznej i kierunków modernizacji kraju (np. modelu rozwoju energetycznego – stopniowe zmniejszenie udziału węgla w bilansie energetycznym na rzecz energii odnawialnej i atomowej, stopniowe przesunięcie znacznej części funduszy unijnych z rolnictwa i infrastruktury komunikacyjnej na innowacje i szkolnictwo wyższe). W tym kontekście niezwykle ważna staje się kwestia wykorzystania narzędzi zewnętrznych do osiągnięcia celów wewnętrznych. Taka refleksja powinna prowadzić do uznania, że dla sukcesu drugiej fali modernizacji Polski po 1989 roku kluczowe wydają się relacje z Skandynawią.
2. Takiej refleksji powinno towarzyszyć uświadomienie sobie przez polskie elity, że naszych skandynawskich partnerów istotna jest sytuacja wewnętrzna w Polsce. Bez zmiany spolaryzowanej i mało inkluzywnej polskiej kultury politycznej trudno będzie zwiększyć poziom zaufania społecznego, co stanowi bardzo istotny warunek przeniesienia elementów modelu skandynawskiego do Polski. Kontynuacja przez polskich polityków przeznaczona na użytek wewnętrzny ostrej krytyki Europy Zachodniej w kwestii różnic ideologicznych i kulturowych może wpływać negatywnie na relacje Polski z Skandynawią, w tym szczególnie ze Szwecją, najważniejszym krajem nordyckim. Gruntowna przebudowa systemu politycznego w Polsce, dokonywana w opozycji do głównego nurtu UE może poważnie utrudnić zbliżenie ze Skandynawią, w głównej mierze zaś ze Szwecją.
3. Pomimo bezprecedensowej intensyfikacji kontaktów dyplomatycznych z krajami skandynawskimi, zdecydowanie większą aktywność Prezydent i rząd wciąż wykazują w Europie Środkowej, w tym szczególnie wobec Węgier. Skupienie się na Grupie Wyszehradzkiej jest uzasadnione ze względu na wspólnotę interesów w ramach UE (osiągnięcie poziomu rozwoju krajów Starej Unii, sprzeciw dla relokacji uchodźców). Mimo niewątpliwych podobieństw w niektórych ważnych kwestiach Polska jednak różni się od krajów V4 (np. stosunek do Rosji) i znacznie bliżej jej do Skandynawii. Z punktu widzenia Polski najistotniejszy wydaje się fakt, że to właśnie kraje nordyckie mają Polsce do zaoferowania potencjał, którego nie posiadają i prawdopodobnie nigdy nie będą miały państwa środkowoeuropejskie (siły zbrojne, innowacyjność, inwestycje, źródło inspiracji w niektórych dziedzinach, pomoc rozwojowa).
4. Biorąc pod uwagę wymienione czynniki, Polska powinna dokonać redefinicji koncepcji Trójmorza i zaprosić do niego Skandynawię. Dzięki temu zostanie zdecydo-

- wanie wzmocniony obszar – obecnie w niewystarczającym stopniu reprezentowany – jednego z trzech „składowych” mórz, czyli Bałtyku. Warto przypomnieć, że Trójmorze już dzisiaj wykracza poza „nowych” członków UE (Austria), a oś Północ-Południe organizującą Trójmorze (np. projekty infrastrukturalne) nie można sobie bez Skandynawii wyobrazić. W ramach szczytów Trójmorza Polska powinna starać się stworzyć wspólny fundusz inwestycyjny dla wielkich projektów infrastrukturalnych, na który złożyłyby się państwa objęte inicjatywą. Polska powinna także zorganizować lobbing państw Trójmorza na rzecz pozyskania wsparcia finansowego w międzynarodowych instytucjach. W obu przypadkach włączenie krajów skandynawskich byłoby bardzo korzystne i zwiększyłoby szansę na sukces tych działań.
5. Fundamentem strategicznego partnerstwa Polski i Skandynawii powinna być budowa nowych multilateralnych więzi z krajami nordyckimi poprzez:
 - dołączenie do inicjatywy NB8, w której są wszystkie kraje Morza Bałtyckiego oprócz Polski, Niemiec i Rosji,
 - uzyskanie statusu obserwatora Rady Nordyckiej,
 - ustanowienie mechanizmu stałej współpracy z NORDEFECO.
 - intensyfikacja współpracy między V4 i NB8 poprzez wspólne działania skierowane do partnerów trzecich (Bałkany i Europa Wschodnia).
 6. W sferze bezpieczeństwa najważniejszymi polami współpracy polsko-nordyckiej powinny być:
 - regularna organizacja manewrów i szkoleń z NORDEFECO,
 - wspólne opracowanie planów obronnych dla szeroko zdefiniowanej wschodniej flanki (od Arktyki po Morze Czarne),
 - kooperacja przemysłów obronnych (szczególnie w zakresie marynarki wojennej, lotnictwa i obrony przeciwlotniczej)
 - zaangażowanie skandynawskich partnerów w reformy instytucjonalne polskiego MON, prowadzące do bardziej efektywnego zarządzania o budżetem obronnym (powiększenie zdecydowanie zbyt niskiego udziału wydatków na zakup nowego sprzętu i modernizację w budżecie obronnym, usprawnienie planów wydatków realizowanych w ramach programu modernizacji).
 7. Polska powinna wykorzystać współpracę z Skandynawami do stworzenia sprawnych instytucji dystrybucji pomocy rozwojowej, która musi zostać zdecydowanie zwiększona. Ważna jest także przekonanie Skandynawów do zwiększenia wsparcia finansowego w krajach mających dla Polski szczególne znaczenie (były ZSRR).
 8. Strategiczny zwrot ku Skandynawii wymaga od Polski powołania międzyresortowego zespołu eksperckiego. We współpracy z nordyckimi partnerami musiałby on opracować kompleksowe i szczegółowe dokumenty strategiczne – należ w tym celu przeanalizować rozwiązania instytucjonalne i najlepsze praktyki modelu skandynawskiego, które mogłyby zostać zaadaptowane w Polsce, szczególnie dotyczące sektora B+R, systemu edukacji oraz rynku pracy. Polska powinna stworzyć na wzór

Instytutu Zachodniego w Poznaniu – ośrodka badawczego zajmującego się Niemcami – Instytut Północny w Gdańsku, który prowadziłby kompleksową działalność naukową poświęconą Skandynawii. Rekomendacje raportów przygotowywanych przez powyższe zespoły rząd polski powinien wprowadzić do Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Władze polskie powinny także stworzyć razem z Skandynawami mechanizm stałej koordynacji współpracy między krajowymi i skandynawskimi instytucjami publicznymi oraz firmami prywatnymi a gromadzącymi je instytucjami (rady biznesowe, izby, stowarzyszenia, itp.). Polska powinna także razem z państwami Rady Nordyckiej opracować program ekspansji na rynki nordyckie polskich eksporterów i przyciągnięcia inwestycji ze Skandynawii. Rząd polski powinien także przygotować program aktywizacji Polonii żyjącej w Skandynawii, aby mogła ona odegrać większą rolę w budowaniu pomostu między Polską i krajami nordyckimi.

9. Sukces w zacieśnianiu współpracy Polski ze Skandynawią wymaga dowartościowania Bałtyku i Pomorza w polskiej historiografii, czym także powinien się zająć Instytut Północny. Powinna zostać uwypuklona historyczna rola Bałtyku jako naturalnego pomostu między Polską a Skandynawią oraz okna na świat przyczyniającego się do jej rozwoju cywilizacyjnego. Ta bałtycka polityka historyczna powinna być prowadzona wspólnie z skandynawskimi partnerami. Rozpropagowanie po obu stronach Bałtyku wiedzy na temat wspólnej historii i związków kulturowych jest ważne dla wzmocnienia legitymizacji strategicznego partnerstwa Polski z Skandynawią.

Bibliografia

Internet:

Eurostat, Asylum quarterly report, http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Asylum_quarterly_report

Internetowa Encyklopedia Pomorza Zachodniego,
http://www.pomeranica.pl/wiki/Strona_g%C5%82%C3%B3wna

Komisja Europejska, European Innovation Scoreboard 2016, http://ec.europa.eu/growth/industry/innovation/facts-figures/scoreboards_pl

Nordycka Współpraca (Rada Nordycka), <http://www.norden.org/en>

Nordycka Współpraca Obronna, Nordefco, <http://www.nordefco.org>

Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), PISA,
<http://www.oecd.org/pisa/>

Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), ODA,
<https://data.oecd.org/oda/net-oda.htm>

Strony internetowe ministerstw spraw zagranicznych Polski i krajów Rady Nordyckiej

Strony internetowe banków centralnych Polski i krajów Rady Nordyckiej

Strony internetowe urzędów statystycznych Polski i krajów Rady Nordyckiej

Książki:

Włodzimierz Anioł, *Szlak Norden, Modernizacja po skandynawsku*, Warszawa 2013.

Michael Booth, *Skandynawski raj. O ludziach prawie idealnych*, Kraków 2015.

Manuel Castells, Pekka Himanen, *Spółeczeństwo informacyjne i państwo dobrobytu*, Warszawa 2009.

Encyklopedia Gdańska, praca zbiorowa, Gdańsk 2012.

Michael North, *The Baltic: A History*, Cambridge: Massachusetts 2015.

Else Roesdahl, *Historia Wikingów*, Warszawa 1996.

5 Zasad Niezależności Ekspertkiej Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego

1. Misyjność

Klub Jagielloński, w tym Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego, prowadzi działalność na rzecz zmiany prawa poprzez uczestnictwo w konsultacjach publicznych, udział w posiedzeniach komisji Sejmu i Senatu, kierowanie petycji do organów władzy publicznej oraz udział w innych formach konsultowania rozwiązań prawnych organizowanych przez instytucje publiczne, polityków i organizacje obywatelskie. Działalność ta ma charakter misyjny, jest prowadzona zgodnie z zasadą prymatu dobra wspólnego i finansowana ze środków własnych stowarzyszenia. Zdecydowana większość publikowanych przez nas materiałów ma charakter misyjny. Każdorazowo, jeżeli materiał powstał we współpracy z partnerem zewnętrznym lub został sfinansowany ze środków innych niż środki własne Klubu Jagiellońskiego, jest to wyraźnie zaznaczone w jego treści.

2. Niezależność

Warunkiem podjęcia współpracy doradczej z podmiotami rynkowymi jest zagwarantowana w umowie pomiędzy stronami niezależność badawcza. Nie dopuszczamy sytuacji, w której publikujemy materiał lub opracowujemy analizę pod tezy opracowane „na zewnątrz”.

3. Przejrzystość

Warunkiem podjęcia współpracy doradczej z podmiotami rynkowymi jest zagwarantowanie w umowie pomiędzy stronami pełnej transparentności zasad współpracy. Opracowany we współpracy z zewnętrznym partnerem materiał oznaczony jest na stronie tytułowej nazwą i logiem partnera. Informacja o partnerstwie zawarta jest również w ewentualnych materiałach dla mediów.

4. Samoograniczenie

Podjęcie przez stowarzyszenie lub należącą do niego spółkę współpracy z podmiotami rynkowymi w zakresie opracowania analiz, ekspertyz, raportów czy projektów aktów prawnych wyklucza dalsze zaangażowanie Klubu Jagiellońskiego w proces stanowienia prawa w obszarze bezpośrednio związanym z tematem współpracy na co najmniej 12 miesięcy od publikacji materiału powstałego w partnerstwie. Eksperci CA KJ, którzy uczestniczą w procesie stanowienia prawa, a za pośrednictwem CA lub indywidualnie wykonywali zlecenia na zamówienie podmiotów rynkowych, zobowiązani są do uprzedniego, każdorazowego i publicznego przedstawienia tej informacji (np. w stanowisku wysyłanym w ramach konsultacji publicznych lub w informacji do władz odpowiedniej komisji parlamentarnej).

5. Odpowiedzialność

W ramach współpracy z partnerami rynkowymi CA KJ nie pośredniczy w kontaktach pomiędzy ich przedstawicielami a politykami i urzędnikami. Do udziału w spotkaniach promocyjnych i dyskusyjnych wokół materiałów powstałych w partnerstwie z podmiotami rynkowymi, a zawierających rekomendacje legislacyjne, CA KJ nie zaprasza imieniem zawodowych polityków ani urzędników. Klub Jagielloński, w ramach działalności statutowej, organizuje różnego rodzaju debaty, spotkania i seminaria z udziałem przedstawicieli różnych obszarów życia publicznego, w tym osób ze świata biznesu i polityki. Spotkania tego rodzaju, gdy dotyczą zagadnień regulacyjnych i pokrewnych, zawsze mają charakter misyjny i finansowane są wyłącznie ze środków własnych stowarzyszenia.



Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego

Misją Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego jest stworzenie programu na rzecz podmiotowości Polaków. Wierzymy, że skuteczne, sprawne i dobre państwo stworzyć mogą tylko obywatele, którzy dzięki zorganizowanej wspólnocie są w stanie osiągać swoje zbiorowe i indywidualne cele.

Nasza działalność angażuje jednak nie tylko czas, ale także środki finansowe, których rozmiar rośnie wprost proporcjonalnie do liczby inicjatyw, które podejmujemy. Jeśli podzielasz nasze cele i dostrzegasz, tak jak my, potrzebę budowy podmiotowości Polski i Polaków, zachęcamy Cię do wsparcia Centrum Analiz darowizną pieniężną, której wysokość możesz określić sam.

Klub Jagielloński

Nr konta: 47 1020 2892 0000 5102 0582 9454 (PKO BP S.A.)

Tytuł: Darowizna na cele statutowe: CA KJ

1% na rozwój Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego

nr KRS: 0000128315 Cel szczegółowy: CA KJ